Nr. 153. PIĄTEK 7 LIPCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.

Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości nadał radcy Sądu krajowego w Przemyślu, Janowi Towarnickiemu, na własną jego prośbę, opróżnioną posadę sędziego powiatowego w Sanoku, pozostawiając mu jego dotychczasowy charakter służbowy tudzież tytuł radcy Sądu krajowego.

Minister sprawiedliwości dozwolił następującym sędziom powiatowym na ich własną prośbę przenieść się w tym samym charakterze: Romanowi Zaczenikowi z Birczy do Krosna; Antoniemu Leżańskiemu z Rymanowa do Szczerca a Tomaszowi Hofmoklowi z Putylli (na Bukowinie) do Mościsk.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów przy sądach powiatowych, sędziami powiatowymi: Henryka Janiszewskiego w Dobromilu do Birczy; Adolfa Balka w Starem Mieście do Rymanowa, a Emila Miskolczy'ego w Radowcach do Putylli.

Minister sprawiedliwości dozwolił adjunktowi sądowemu przy sądzie obwodowym w Złoczowie, Julianowi Naganowskiemu, przenieść się w tym samym charakterze do sądu krajowego we Lwowie, a adjunkta przy sądzie powiatowym w Bursztynie, Józefa Towarnickiego, mianował adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Złoczowie; nareszcie auskultanta Władysława Sękowskiego mianował adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów przy sądach powiatowych, na ich własną prośbę: Jana Staruszkiewicza z Zmigrodu do Krosna; Karola Czerneckiego z Buczacza do Brzeżan; Edmunda Hilarego Wołodkiewicza z Borszczowa do Rohatyna; Franciszka Kratochwila z Obertyna do Czortkowa a Stanisława Templego z Ustrzyk dolnych do Stryja.

Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądu powiatowego, Maciejowi Kaszewce, opróżnioną przy sądzie powiatowym w Kossowie posadę adjunkta sądu powiatowego, tudzież mianował adjunktami sądów powiatowych następujących auskultantów: Antoniego de Wadziak Łuckiego do Starego miasta, Bazylego Kilanowskiego do Zmigrodu, Marcelego Pileckiego do Buczacza, Józefa Soykę do Bursztyna, Włodzimierza Prokopczyca do Obertyna, Eustachego Czwartackiego do Borszczowa, Mieczysława Małachowskiego do Ustrzyk dolnych, Piotra Zaychowskiego do Dobromila, w końcu mianował auskultanta Juliusza Turteltauba adjunktem sądu powiatowego w wschodniej Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Pogłoska o usunięciu się ministra spraw wewnętrznych br. Lassera była tem, za co uważaliśmy ją w pierwszej zaraz chwili, t. j. baśnią, niewiadomo w jakim celu w świat puszczoną. Snać nałogowo przywykli dziennikarze do zmyślania częściowych przesileń ministeryalnych w porze letniej. W innym roku, gdy pora letnia przedstawia zupełną stagnacyę wewnętrznych i zewnętrznych spraw politycznych, zabawka taka zasługuje na pewną pobłażliwość. Dziś jednak zaprawdę nie braknie nikomu prawdziwych a niezmiernie ważnych wiadomości do zapełnienia łamów, więc niepotrzeba ratować się zmyśleniami. Gdyby autor tej pogłoski pamiętał był o tem, że sprawa ugodowa jeszcze kilka tygodni czekać musi na ostateczne załatwienie, nie byłby się spieszył z dymisyą dla br. Lassera, bo wiedziałby, że jestto prosta niedorzeczność. O sprawie ugodowej ucichło teraz zupełnie po jednej i drugiej stronie Litawy. Jak dawniej nadużywano jej po prostu do nudnej gadaniny dziennikarskiej, tak dziś nie może ona znaleść nawet skromnego kącika w łamach, zapełnionych biuletynami z teatru wojny; jak dawniej zajmowali się nią nieustannie powołani i niepowołani, tak dziś milczą wszyscy zawzięcie. Cenimy wysoko wartość publicystycznych rozpraw nad sprawami, będącemi dopiero w toku. W państwach konstytucyjnych rozprawy takie są niejako wstępem dyskusyi parlamentarnej, i jeżeli prowadzone są roztropnie, oddają rządowi, parlamentowi a najwięcej samej sprawie przysługę nieocenioną. Ale mimo to dalecy jesteśmy od ubolewania nad obecnem milczeniem prasy austryacko-węgierskiej w sprawie ugodowej. Zamiast wyświecać wątpliwości, gmatwała ona je dotąd po większej części, zamiast ułatwiać zbliżenie się stronnictw z odmiennemi poglądami, tworzyła ona między niemi jeszcze większy przedział i wywoływała nawet rozterkę w obozie ludzi przedtem zgodnych ze sobą w tej mierze. Za taką rozprawą publicystyczną nie potrzeba żałować, tak samo, jak nie żałujemy tego, że wypadki wschodnie nie pozwalają urządzać nowych zjazdów politycznych, na których dotąd zupełnie nic albo bardzo mało zrobiono dla sprawy ugodowej, a natomiast pod niejednym względem spotęgowano dysharmonię pomiędzy obiema częściami monarchii. Węgierscy dyssydenci musieli także zaniechać swojej agitacyi antiugodowej, bo czekało ich zupełne fiasko w chwili, gdy opinia publiczna zaalarmowana do najwyższego stopnia agitacyami południowo-słowiańskiemi, na nic innego nie chciała i nie mogła zwracać swojej uwagi. Czy będą oni mieli jeszcze dość czasu, ażeby powetować sobie obecne przymusowe milczenie? Wątpimy bardzo. Wypadki wschodnie przybrały charakter zapalny, ale początek wojny serbsko-tureckiej pozwala przypuszczać, że będzie ona trwać długo, nawet bardzo długo, bo obie strony unikają bitw wielkich, wycieńczających siły i zmuszających jedną ze stron do paktowania o pokój. A dopóki na półwyspie bałkańskim wre walka, żaden polityk przed lub zalitawski nie poważy się podkopywać dzieła ugodowego. Ugoda jest pierwszym warunkiem powagi i siły monarchii na zewnątrz, a ponieważ zewnętrzne wypadki dziś nad wszystkiem górują, więc ciężko zgrzeszyłby każdy, ktoby będąc niezadowolonym z tej lub owej części projektu ugodowego, narażał całość na upadek. Dyssydenci węgierscy są politykami popędliwymi, ale o ich patryotyźmie i trzeźwym poglądzie na sytuacyę nie godzi się powątpiewać.

W angielskim parlamencie interpelacye na temat sprawy wschodniej stały się chlebem powszednim. Nie ma posiedzenia, na którem lord Derby lub Disraeli nie potrzebowałby dawać odpowiedzi na pytania mające zawsze na celu wybadanie opinii rządu o stanowisko Rosyi. Ministrowie angielscy tak chętnie i szybko odpowiadają na interpelacye, jakby to było wyłącznym celem posiedzeń. Wszystkie odpowiedzi ministrów angielskich mają znaczącą cechę, powiedzielibyśmy nawet tendencyę, która nie może ujść uwadze pilnego czytelnika. Każda odpowiedź uspakaja izbę w sposób zdolny do obudzenia nieufności i obawy w wyższym stopniu aniżeli sam przedmiot interpelecyi. Przypomnijmy sobie, w jaki sposób odpowiedział gabinet angielski na interpelacyę o podróży W. księcia rosyjskiego Włodzimierza do obozu serbskiego. Rząd coś słyszał o tem ale ma nadzieję, że wiadomość ta będzie zaprzeczoną. Tak opiewała mniej więcej ta odpowiedź, ale w związku z poprzedniemi zdaniami można było z niej wysnuć wniosek, że słaba to bardzo nadzieja. Teraz znowu lord Derby oświadcza wprost, że ludność rosyjska sprzyja najmocniej Serbom, że oficerowie rosyjscy biorą udział w walce, ale zawsze pozostaje jeszcze nadzieja, że nie dzieje się to za wiedzą i wolą rządu. Wkrótce powinnaby się pojawić w

---

BONA

III.

W postępowaniu królowej tak z Elżbietą austryacką jak i z Barbarą przebija obok politycznych planów i widoków przedewszystkiem zła świekra, a mamy wszelkie powody do mniemania, że gdyby August ożenił się był po jej myśli z francuską księżniczką, to tak samo jak dla Elżbiety, byłaby dla niej najgorszą matką. Jeżeli Bona odmawia młodej królowej kawałka séra parmezańskiego, albo jeżeli intryguje, aby w Wielkopolsce przyjęto Barbarę paszkwilami, to nie czyni tego jako niechętna swej synowej królowa, ale jako złośliwa, kapryśna kobieta.

Tak Przeździecki jak Bartoszewicz starali się udowodnić, że posądzenia, jakoby Bona otruła Elżbietę albo Barbarę, są zupełnie bezzasadne, gdyż obydwie królowe umarły naturalną śmiercią Chętnie przyjmujemy te dowody, ale nie sądzimy, aby przez to Bona w jaśniejszem miała się ukazać świetle. Jeżeli ich nie otruła, to z pewnością tylko z tego powodu, że nie miała ku temu sposobności, albo że się obawiała złych następstw gwałtownego czynu. Na chęci ani na odwadze nie zbywało. Własne słowa Augusta najlepszym są tutaj dowodem. W niejednym liście pisanym do marszałka Radziwiłła, podejrzywa on matkę o chęć otrucia Barbary, a nawet jest tego pewnym. Jeżeli przestrzega go, aby Barbarze pozwalano pić tylko z naczyń przeźroczystych, w którychby łatwiej można było spostrzedz truciznę, jeżeli pisze po uwięzieniu „Ożoga“: „Myśmy czarownicę królowej dostali; jest już u nas w klatce, spiewa dosyć nie mało rzeczy“, jeżeli potem opisuje, jak jadąc do Gomolina wdział rękawiczkę, aby go matka nie struła — to są to dostateczne dowody, że nietylko obcy ludzie, ale i własny syn uważał matkę za zdolną do podobnych czynów i że miał na to dowody.

Po śmierci Barbary Bona posyłała do Augusta swego sekretarza Montiego namawiając go, aby pojął siostrę króla francuskiego. Odpowiedział jej na to, że trudno mu o tem myśleć, bo miał już dwie żony i boi się aby się z trzecią tak samo nie stało, jak z pierwszemi dwoma. Pisząc o tem do wojewody Radziwiłła, zakończył list słowami: „Wręcz nie wiemy, jak to połknie...“

Trucizna zresztą to tak zwykły środek u znakomitych Włoszek XVI wieku, tak ugruntowany w zwyczajach, że raczej dziwilibyśmy się, gdyby Bona nie miała ochoty go używać, aniżeli że ją cały świat ówczesny o to posądzał, co jej Marsupin w oczy wyrzucał i o czem mówiono nietylko w Polsce ale w Niemczech, w Czechach i w Węgrzech. Między ludem około Gostynia jest do dziś podanie, że Bona w tamtejszym zamku osiadła na pokutę za otrucie Barbary, dobrowolnie, za namową Gamrata.

Tak w stosunkach z Elżbietą jak z Barbarą, jak przy innych wielu sposobnościach okazuje się ta brzydka strona charakteru Bony, że korzystała zawsze z cudzej słabości, aby swą siłę okazać. „Dobrym sposobem — pisze Marsupin — z królową Boną nic zrobić się nie da; taką ma bowiem naturę, że im bardziej kto się przed nią upokorzy, tem bardziej ona hardzieje; a tak zatwardziałą chorobę ogniem tylko i żelazem leczyć można.“

Z drugiej strony nie miała tej dumy, aby się nie upokorzyła, gdy ją zwyciężono. Po najgorszej scenie z Marsupinem prosi go, aby się wstawił za Izabellą do króla Ferdynanda, a gdy widzi, że nie przeszkodzi koronacyi Barbary, posyła do niej swych dworzan z wyrazami pełnemi słodyczy, pomimo że w sercu zawsze ku niej żywi nieprzejednaną nienawiść. Nazywa Kmitę w listach „bezczelnym i niegodziwym człowiekiem“ a niebawem otacza go względami i obsypuje pochlebstwy, skoro tego interes wymaga.

Najwięcej sympatycznych stron charakteru Bony odkrywa nam jej stosunek z córkami. Wychowała je bardzo starannie i dała im na owe czasy nader gruntowne wykształcenie. Losami Izabelli szczerze się troszczyła, dopomagała jej do ostatniej chwili, a nie można nawet pomiędzy matką a najstarszą córką nie dostrzedz pewnego węzła wynikającego z wzajemnej ku sobie ufności. Kto wie, czy najważniejszym hamulcem, który ją wstrzymywał od otrucia Elżbiety, nie była obawa, że Ferdynand zemstę swą wywrze na królowej węgierskiej? Do niej pisze pierwszy list po śmierci małżonka, list pełen wyrazów serdeczności, ją z wielkiem współczuciem przyjmuje w Krakowie po powrocie z Węgier, a pomimo że ten powrót wypada w czasach, kiedy ją największa opanowała chciwość, daje jej znaczne dobra, aby w swem sieroctwie miała przystojne utrzymanie. Izabella wreszcie jedyną jest z córek, która odprowadza matkę — królowa używa jej za tłómaczkę w rozmowie z Boratyńskim, zdaje się ufać, że córka z tej rozmowy nie wyniesie do niej żalu.

Wydanie za mąż młodych królewien szczerze jej na sercu leżało, kilkakrotnie wyrzucała Augustowi, że się za mało ich losem zajmuje, przywołała go nawet w tym celu do siebie do Gomolina. Na wszystkie strony we Włoszech i w Niemczech szukała książąt, aby tylko starzejącym się już pannom los zapewnić. Obojętność pod tym względem Augusta nie mało się także przyczyniła do oziębienia z nim stosunków. Królewne bardzo były do matki przywiązane, widać to nawet z listów już po jej śmierci pisanych. Przy pożegnaniu się z nią szczeremi zalewają się łzami, a nawzajem Bona pisze z Baru do Brunszwiku, ciesząc się z dobrego pożycia Zofii z mężem i żywo się jej losem zajmuje.

Nie można także utrzymywać, aby Bona złą była żoną; miała wprawdzie zupełnie inne polityczne dążenia i zapatrywania aniżeli Zygmunt, starała się swą wolę przeprowadzić, i wtedy namową, płaczem, intrygami na niego działała, ale obok tego miała doń wiele szacunku i przywiązania i zawsze wyrażała się z wielką czcią o małżonku. Nie znajdujemy też nigdy śladu dłuższych ja-

angielskim parlamencie interpelacya co do proklamacyi generałów serbskich Czernajewa i Zacha. Obaj wodzowie serbscy zagrzewając swoich żołnierzy do męstwa przyrzekli im pomoc Rosyi, a Zach powiedział nawet kategorycznie, że za Serbią stoi Rosya. Pomiędzy wszystkiemi interpelacyami ta ostatnia byłaby najciekawszą i najważniejszą, ale może rząd angielski jeszcze w tej chwili nie przyjąłby jej chętnie, bo wytoczenie tej sprawy przed parlamentem nie mogłoby się skończyć na pogadance i frazesach uspokajających. Zdaje się przynajmniej, że aż do zjazdu monarchów Rosyi i Austryi w Reichstadt takie wyzywanie Rosyi do odsłonięcia planów byłoby krokiem przedwczesnym, zwłaszcza wobec faktu, że żaden generał serbski nie ważył słów użytych w proklamacyi w sposób dyplomatyczny i mógł mniemać, że wolno mu objawiać swoje pobożne życzenie w formie pewników politycznych. W każdym razie interpelacye i odpowiedzi pojawiające się w parlamencie angielskim na temat spraw zagranicznych są wypadkiem ciekawym. Szerzą one w najobszerniejszych kołach nieufność ku Rosyi, przygotowują ogół lepiej niż prasa na wielkie ewentualności.

Francuska izba deputowanych była znowu widownią sceny, która żywo przypomina posiedzenie dawnego Zgromadzenia narodowego. Republikanin Marcou chce postawić w stan oskarżenia sprawców 2 grudnia 1851 a bonapartysta Dufaur odpłaca się podobnym konceptem co do sprawców 4 września 1870. Bonapartysta Mitchell poszedł jeszcze dalej, bo chciałby postawić w stan oskarżenia 8 milionów obywateli, którzy w plebiscycie głosowali za cesarstwem, wszystkich urzędników i deputowanych, którzy składali przysięgę cesarstwu. Ileż dzisiejszych deputowanych nie zamieniłoby w takim razie swoich krzeseł na ławę oskarżonych? Mniemamy, że wolną od oskarżenia część stanowiłaby mniejszość i to mniejszość nie wystarczającą na zwyczajny komplet. Dowcipny Mitchel zadrwił sobie z republikanów, ale pośrednio zadrwił sobie i z całego parlamentaryzmu. Ta ostatnia okoliczność będzie mu wszędzie za grzech poczytaną, ale głównym winowajcą skandalu nie jest on, tylko radykał odgrzewający historyę zamachu stanu. Wart Pac pałaca a pałac Paca! Jeżeli zamach stanu był dziełem zbrodniczem, za które sprawcy jeszcze po 25 latach powinni być pociągnięci do odpowiedzialności, to dlaczegoż nie może być z nim postawiony na równi przewrot dokonany 4 września 1876. Że przewrot ten był rewolucyą w najpełniejszem tego słowa znaczeniu, tego nie zaprzeczą sami twórcy przewrotu. W obec poczucia prawa zaś zamach stanu i rewolucya stoją co najmniej na równi. W żadnym zaś razie moralność publiczna nie może pozwolić na to, ażeby twórcy rewolucyi byli oskarżycielami zamachu stanu! Szkoda, że przerwano tę scenę tak prędko. Może jaki monarchista byłby zażądał oskarżenia sprawców wielkiej rewolucyi, przynajmniej *in effigie*, skoro żywych już niema na scenie. Konsekwencya nie byłaby się sprzeciwiała takiemu wnioskowi, bo w tej rewolucyi przerwała się tradycya historyczna, a Francya popadła odtąd w nieuleczalną powrotną gorączkę rewolucyjną. Tak się przedstawiać musi ta rzecz społeczeństwom, które nie pozbyły się za przykładem Francuzów tradycyi dynastycznych a tem samem nie znają zamachów stanu i rewolucyi jako źródeł prawa państwowego.

SPRAWY MONARCHII

— Do okólnika p. ministra spraw wewnętrznych z d. 1 czerwca r. b. w przedmiocie związków akademickich przyłączył się także p. minister wyznań i oświecenia wydając pod d. 20 czerwca r. b. okólnik wzywający rektoraty wszystkich wszechnic, akademij technicznych, akademij sztuk pięknych i wyższej szkoły handlowej w Wiedniu, ażeby zawiadomiły akademików o okólniku p. ministra spraw wewnętrznych z d. 1 czerwca, i o ile to leży w zakresie działania władz akademickich, czuwały nad ścisłem wykonaniem postanowień w nim zawartych. Przy tej sposobności przypomina p. minister wyznań i oświecenia, że związki akademickie nie należą wprawdzie pod nadzór władz akademickich, ale politycznych, że jednak akademicy są osobiście odpowiedzialni za każdy krok, jaki uczynią w charakterze członków pewnego stowarzyszenia, swym władzom akademickim i mogą za to być pociągnięci do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej. Śledztwo dyscyplinarne należy wytoczyć zawsze, jeżeli rektorat otrzyma od władzy politycznej doniesienie, iż jakiemuś stowarzyszeniu akademickiemu dano przestrogę albo że je rozwiązano prawomocnie. W końcu należy pouczyć akademików, że na przyszłość mogą pod firmą stowarzyszeń akademickich ukonstytuować się tylko takie stowarzyszenia, które składają się wyłącznie z samych akademików.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu angielskiego.)

W Izbie niższej oświadczył podsekretarz stanu Bourke na interpelacyę deputowanego Spinke, iż Rumunia doniosła o podwyższeniu ceł przywozowych; z tego powodu rząd angielski porozumiewa się z innemi rządami, ażeby w obronie interesów angielskich zrobić co tylko można. Na interpelacyę zaś Wolfa odpowiedział Bourke, że nadchodzą liczne skargi na kwarantanę na morzu Czerwonem a nie można twierdzić, aby zaprowadzono ją dla opieki nad handlem niewolnikami; przyznaje zaś, że jest ona przeszkodą dla handlu w ogóle i przynosi mu ujmę, z tego powodu zrobiono remonstracyę u rządu egipskiego. W końcu na interpelacyę Simona odpowiedział Bourke, że rząd prowadzi układy z Niemcami o wspólne kroki przeciw nakładaniu podatków na cudzoziemców na Kubie.

(Głosy rosyjskie o wojnie.)

Dzienniki rosyjskie mocno zainteresowane są wojną serbsko turecką. Przytaczamy niektóre głosy, aby zaznajomić czytelników naszych z opinią narodu rosyjskiego.

Gazeta Petersburgska pisze w przededniu wojny, że Europa pójdzie za zdaniem lorda Derbyego i uważać będzie wojnę za sprawę wewnętrzną Turcyi. „Gabinety europejskie podzielają widocznie to zdanie, do którego przyłączy się także Rosya mimo gorącej sympatyi swej dla Sławian tureckich. Rosya nie może dla walki z Islamem poświęcać całej swojej przyszłości; okoliczności są tak niekorzystne, że wojna Rosyi z Turcyą wywołałaby niezawodnie koalicyę dla obrony państwa tureckiego od rosyjskich planów zdobywczych. Nasi nieprzyjaciele a nawet nasi przyjaciele skorzystaliby z pewnością z tak dobrej sposobności, aby zjednoczonemi siłami zadać „kolosowi północnemu“ cios stanowczy i zachwiać jego dominujące stanowisko w Europie. Oto powód, dla którego Rosya nie może swym wrogom dawać w rękę broni tak niebezpiecznej. Stanowisko neutralne wydaje się zresztą nietylko ważnem dla europejskiego pokoju i korzystnem dla Rosyi, ale nawet pożytecznem dla sprawy Słowian. My jesteśmy tak mocno przekonani o duchowej przewadze Słowian nad Muzułmanami, że nie wątpimy, iż narod ożywiony wielką ideą, odniesie zwycięztwo nad fanatyczną ludnością. Panowaniu tureckiemu w Europie prędzej i bezpieczniej kres się położy, jeżeli tylko Słowianie południowi bez obcej pomocy staną do walki. Wynik taki jest tem podobniejszy, że ludność chrześcijańska w w Turcyi europejskiej przewyższa znacznie liczbą ludność muzułmańską. Męska ludność prowincyj tureckich w Europie wynosi około 4,295.803 dusz, z których 2,433.456 chrześcijan a 1,862.447 mahometan. Cyfry te są wymowne i świadczą o znikomości panowania muzułmańskiego.“

Mała to pociecha dla braci słowiańskich. Jeszcze mniej otuchy zaczerpnąć mogą Serbowie z następujących słów *Gołosa*:

„Serbia jest państwem lenniczem, które uznaje zwierzchnictwo Turcyi. Milan jest w ściśle prawnem znaczeniu wazalem Murada V. Nie może on wypowiadać wojny swemu panu. Jeżeli rząd belgradzki rozpocznie kroki nieprzyjacielskie, będzie to bunt, a nie wojna. Gabinety europejskie będą w takim razie obowiązane w obec walki rozpoczętej nad Dryną nie sympatyzować z Serbami i odmówić im pomocy, gdyby Turcy odnieśli zwycięstwo. Całkiem inaczej miałaby się rzecz, gdyby Turcya rozpoczęła operacye wojenne. Zbrojna zaczepka Turków wskazałaby Europie, że rząd turecki wydrzeć chce księstwu autonomię, poręczoną przez Europę. W takim wypadku interwencya na rzecz Serbii nietylko byłaby możliwą, ale nawet wskazaną Niepodobna, aby nie wiedziano o tem w Belgradzie i dlatego mamy nadzieję, że doradzcy ks. Milana nie zrzekną się dobrowolnie korzyści, jakie Serbia mogłaby odnieść w razie, gdyby zarzut rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich ciężył na Turcyi.“

Otóż „doradzcy księcia Milana“ nie byli tak mądrzy, jak ten doradzca rosyjski.

(Midhat basza do softów.)

Organ Midhata baszy zamieścił artykuł, który świadczy wymownie o panującem w kołach softów niezadowoleniu i rozdrażnieniu, podsycanem prawdopodobnie intrygami postronnemi. Artykuł ten brzmi:

„Wielkie zdarzenie zaszło w Turcyi, i nie wahajmy się wypowiedzieć, że wypadkiem tym jest rewolucya. Nie była to zwykła zmiana w osobie panującego, była to zmiana zasadnicza. Dostojna osobistość, która obecnie kieruje losami Turcyi, nie chce być uważaną za istotę oddzieloną od narodu, nie chce być uważaną za wiatr suszący, który najlepsze soki kraju wyciąga i unosi ze sobą daleko. Zadanie dzisiejszego władzcy jest daleko wyższe i wznioślejsze. Nie stoi on po za narodem, lecz wyszedł z łona narodu, podobny morzu, które powstaje z rzek, potoków i wyziewów ziemi. Pod działaniem słońca wznoszą się potem z morza mgły ku niebu, które zwracają ziemi, to co jej odjęto w formie deszczu orzeźwiającego. Nasz władzca nie mówi teraz: „ja jestem człowiekiem“ lecz „we mnie widzicie 40 milionów ludzi.“ Wzmocniony zidentyfikowaniem się z narodem nie będzie on już występować jako pan nieograniczony, otoczony trzodą niewolników, których mało obchodziły jego zwycięztwa i klęski, lecz występować będzie zawsze w związku z tysiącami wojowników, którzy są tej samej myśli i mają jedne z nim dążenia. On będzie nietylko wodzem lecz samą ideą całej armii, podobnie jak cesarz Wilhelm, gdy szedł na Wiedeń i Paryż. Niemcy bowiem zawdzięczają swą wielkość tylko ścisłemu związkowi między panującym a narodem. Aby cel ten osiągnąć, potrzeba wzajemnych ustępstw; władzca ustąpić musi nieco ze swych przywilejów, naród zaś musi uwzględnić, że władzca, stojący na pewnej wysokości ma szerszy pogląd i lepszy dar rozróżniania. Naród winien przeto pozbyć się wszelkiej niecierpliwości i być temu władzcy bezwzględnie posłusznym.

Cóż więcej widzieliśmy w Niemczech? Podczas, gdy cesarz Wilhelm i jego ministrowie Bismarck i Moltke przygotowywali swe plany, reprezentacya narodowa nalegała, aby je objawiono odmawiając żądanych pieniędzy. Cesarz Wilhelm odprawił deputacyę z kwitkiem. Deputowani szemrali, ale byli posłuszni, roztropność niemiecka bowiem pouczyła ich, że w chwilach krytycznych władzca winien mieć swobodę działania. A gdy zebrali owoce swego mądrego posłuszeństwa, a niebezpieczeństwo minęło, wtedy stało się znów rzeczą władzcy, często wbrew woli, czynić zadość żądaniom deputowanych.

Owóż Turcya nie znajduje się teraz w peryodzie zwycięstw i pokoju, przeciwnie, jesteśmy w fazie walki i niebezpieczeństwa! Rozbudźmy w sobie gorącość uczuć a nawet niecierpliwość, gdyż jedno i drugie dodadzą nam energii, ale nie występujmy nigdy z granic karności. Nie marnotrawmy tych uczuć, skoncentrujmy je w ręce rządu, który sami ustanowiliśmy.

kichś niesnasek pomiędzy królestwem, a jeżeli Bona nie mogła n. p. przeprowadzić nominacyi Gamrata na kanclerza, to wyprawiła tylko królowi prawdziwie kobiecą scenę, przymawiała mu, i biedny Zygmunt „nie mało miał do wycierpienia od swojej Junony“ — ale koniec końcem sprzeczki te i nerwowe kaprysy nie miały głębszego wpływu na małżeńskie pożycie. Przyznają zresztą Bonie naoczni świadkowie, że jak tylko król zachorował, to go szczerem otaczała staraniem, a listy po jego śmierci pisane są dowodem prawdziwego żalu. Później królowa zawsze z czcią wspomina o małżonku, i chętnieby widziała syna obdarzonego temi samemi cnotami. Niestety, sama sobie była winna, jeżeli syn stracił do niej serce, jeżeli stał się dla niej zupełnie obcym człowiekiem.

Łzy u kobiety nie są wprawdzie serca dowodem, ale mogą być przynajmniej wskazówką usposobienia. Bona często płacze — najczęściej z gniewu, gdy Chojeński zostaje kanclerzem, gdy Marsupin mówi jej prawdę w oczy, rzadko wskutek smutnych zdarzeń, ale „zanosi się od płaczu“ na pogrzebie Gamrata. Ostry jej sędzia, ksiądz kanonik Górski, i tym łzom niedowierza, a gdyby był wiedział o „łzach krokodylich“, z pewnością nie omieszkałby zastosować tego porównania. Nie sądząc tak ostro jak ksiądz Górski, który pisząc o Bonie, pisze zawsze z żółcią, nie możemy nie przyznać, że Bona była zdolną przywiązywać się do ludzi, i że dla Gamrata miała wiele przyjaźni. Gamrat też rzeczywiście wiernym był jej sprzymierzeńcem — co nie mało musiało ujmować królowę, a nadto umiał jej zyskiwać przyjaciół. „Czepiała go się trzoda przedanych, których arcybiskup karmi mięsem i żarcikami, i przez nich żąda dopiąć swoich i królowej zamysłów.“

Zbierając uwagi o charakterze Bony, musimy w jej życiu trzy wybitne rozróżnić epoki. Pierwszych kilkanaście lat pobytu w Polsce — to epoka dla niej najchlubniejsza, złe strony charakteru nie występują jeszcze z całą ostrością.

Królowa żyje w illuzyach, że swoje plany przeprowadzić zdoła, że upokorzy szlachtę i przygotuje synowi potężną monarchię. Ma zresztą wiele powodzenia, król jej w niejednem ulega, na urzędach coraz więcej jej stronników, a chociaż potężna ręka Tomickiego w ważniejszych sprawach stoi jej na przeszkodzie, to przecież walka toczy się prawie równemi siłami a przyszłość dla niej otwarta. Przytem w rodzinnem życiu wszystko idzie po myśli — królewicz daje się jej najzupełniej powodować, szlachta się wprawdzie sierdzi i radaby go wcześnie oddać pod kierunek polskiej ręki, ale królowa na te krzyki nie zważa i wychowuje go po swej myśli.

Po kokoszej wojnie położenie Bony nie mało się zmienia. Królowa się przekonała, że nietylko nie złamała szlachty, ale że cały naród jest jej zaciętym wrogiem, i oskarża ją o rozdawanie godności i urzędów nikczemnym ludziom, o to że dopuszcza cudzoziemców z ujmą rodowitych, że za polskie pieniądze dobra wykupuje i o wiele innych czynów przeciwnych dobru kraju. W dodatku król mimo oporu i płaczów Bony mianuje Choińskiego kanclerzem, podczas gdy Gamrat tak już jest pewnym swojej nominacyi, że się podnosi w senacie, gdy Kmita w imieniu królewskiem przemawia do nowego kanclerza.

— Siedźcie księże biskupie, nie do was mowa — powiedział król do niego, a zawstydzony Gamrat usiadł spostrzegłszy się, że mówią do Chojeńskiego.

Co więcej, ukochany syn, który we wszystkiem dotąd słuchał matki i bez jej woli kroku nie uczynił, zaczyna zrzucać wędzidło, zaczyna poznawać, że postępowanie matki nie we wszystkiem zgadza się z dobrem kraju — zastanawia się nad jej intrygami i zaczyna dla niej tracić szacunek.

Bona z gorączkową czynnością rzuca się naprzód aby odzyskać utracone pozycye, niepewni ludzie, pomiędzy którymi szukała sprzymierzeńców, najczęściej ją zawodzą, potężne przeciwne stronnictwo grupuje się około księdza Samuela Maciejowskiego — walka toczy się zawzięta. W tej walce jednak Bona się zużywa, wady jej charakteru, porywczość i drażliwość, coraz ostrzej występują i coraz bardziej oddalają cel, dla którego podjęła walkę: — szczęście i potęgę Augusta.

Małżeństwo syna z Elżbietą trzecią w życiu Bony inauguruje epokę. Potężna kobieta zmienia się w potężną Megerę, zerwawszy z Augustem traci wszelką moralną podstawę swych czynności: rzuca się, tysiączne robi wysilenia, aby się utrzymać przy władzy. Chciwość w niej szaleje — przygłusza wszelkie szlachetniejsze natchnienia. Włosi korzystają z tego chorobliwego już usposobienia królowej, aby ją namówić do powrotu i wywieźć z kraju majątki. Mówią jej, że w Polsce jej życie i mienie nie jest bezpiecznem, że niewdzięczny syn ochraniać jej nie chce. Bona przywiedziona do ostateczności sprawą Barbary jeszcze bardziej się gniewa, gdy jej z Polski wypuścić nie chcą, skarży się „iż się jej gwałt dzieje od tego, którego w żywocie nosiła“ — a Włosi jątrzą coraz bardziej; Pappaccoda plany podsuwa.

— Nogę bym jedną oddała, a drugąbym uciekła! — powtarza zmęczona tem wszystkiem Bona i z gorączkowym pospiechem jedzie do Włoch, zapominając w tym szale o obowiązkach dla córek, o pracy całego życia...

Zastanowienie przyszło aż na włoskiej ziemi, ale przyszło za późno. Pappacoda, straszny mściciel chciwości, stał już nad nią z wzrokiem bazyliszka. Bona chciała naprawić swe błędy tajemnie zdziałanym testamentem — książę Alba jednak dobrze zapłacił Pappacodę, a Włoch umiał jeszcze lepiej dotrzymać umowy.

Nikt nie zapłakał nad jej grobem — bo się sama zaparła uczucia..

K. Ch.

Uważaliśmy za rzecz stosowną polecić te prawdy właśnie w chwili obecnej, w której rozpoczynamy walkę o dobro nasze i odrodzenie. Szaleństwem byłoby żądać, aby wszystko było już gotowe, aby zło, przez pięć wieków nagromadzone w przeciągu dni 14 zostało usunięte, aby nowe ustawy były już ogłoszone, a nawet pensye regularnie wypłacane. (sic!) Ponieważ to wszystko dotąd nie nastąpiło, wyprowadzają stąd wniosek, że rząd dzisiejszy nic nie wart!

Ależ pomyślcie przecież wy, co szemracie, że nawet gdybyście byli tak nierozumni, aby wątpić czy dwa a dwa są cztery — że nawet w takim razie nie moglibyście stawiać żądań tak niedorzecznych, gdyby nie to, że podburzają was emisaryusze, którzy pragną podziału Turcyi i upadku Islamu, a którzy w najdroższych swych nadziejach przebudzeniem się kraju zostali zawiedzeni.

Wichrzyciele ci, podburzający was, są to ci sami, którzy ciskali zatrute strzały na zwłoki nieśmiertelnego męczennika Hussejna Avni-baszy, ci sami, którzy rozedrzeć chcieliby wszelkie węzły, łączące naród z rządem.

Cóż ludzie ci mówią wam? Oto, że wy to softowie, chodżowie i mułłowie zrobiliście wszystko, a rząd nic nie zrobił. Lecz co pisali ci sami ludzie w dziennikach europejskich? Oto, że wy, softowie, chodżowie i mułłowie nic nie zrobiliście, a wszystko co się stało, zrobiła garstka ludzi. Otóż jedno i drugie jest kłamstwem. Wy softowie, chodżowie i mułłowie zrobiliście wiele, lecz zdziałaliście to w spokoju i karności, które podyktowała wam wasza zręczność, mądrość i wyższy pogląd na rzeczy. Tę karność zachować winniście i nadal aż do końca, aby nie stracić owoców swego zwycięstwa. Rozważcie tylko, że gdyby Turcya teraz wpadła w przepaść, od której Bóg ją ocalił, nie mogłoby już być nawet mowy o podźwignięciu się. Bóg nie ma żadnych zobowiązań wobec ludzi, którzy do tego stopnia są głupcami albo niewdzięcznikami, że odpychają pomoc, wspaniałomyślnie im podawaną. A wrogowie wasi wyśmialiby was mówiąc: W przystępie *deliryum* mogła Turcya myśleć o odzyskaniu życia; *deliryum* minęło teraz a z niem i życie! Podzielmy się spuścizną!"

(Z nad granicy Bośnii) donoszą do *Pol.-t. Corresp.*: „D. 2 b. m. ogłoszono w całej Bośnii turecki manifest wojenny, w którym postępek Serbii nazwano rokoszem i wezwano mazułmanów, ażeby stawali w obronie wiary i państwa. Sułtan obiecuje wszystkim wiernym i lojalnym poddanym łaskę cesarską i oświadcza, iż bądź co bądź ochroni dziedzictwo Osmanów. Rozkaz telegraficzny Sułtana nakazuje uzbrojenie wszystkich muzułmanów od 17 aż do 70 roku wieku; mają oni tworzyć korpusy po 1000 ludzi i zostawać pod dowództwem wybranych komendantów. Donoszą także, że Muktar basza otrzymał telegraficzny rozkaz, ażeby na czele 10.000 żołnierzy pospieszał nad Drynę."

KRONIKA

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu 1876 r. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 639 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 255 a mianowicie: za zgwałcenie 4, za dzieciobójstwo 1, za spędzenie płodu 1, za podrzucenie dziecka 1, za kradzież 95, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 5, za pobicie, skaleczenie lub inne uszkodzenie ciała 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za obrazę straży 10, za powrót z wydalenia 4, za spieszną jazdę 6, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 104, za zamiar przekupienia straży policyjnej 2, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za nieupoważnione noszenie broni 3, za przybranie charakteru urzędowego 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 119. W szpitalu umieszczono nierządnic 6. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. osób 260. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 53 osób a mianowicie za przewinienia w służbie 45, za przekroczenie przepisów dorożkarskich dwa, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych cztery, za dręczenie zwierzęcia 1.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Andrzej Nowotarski, dotychczasowy łac. wikary w Milówce, otrzymał dnia 7 czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Czańcu. Na wikarego do Milówki przeznaczony został ks. Antoni Dubowski, dotychczasowy administrator w Czańcu. — Dnia 6 czerwca b. r. instytuował się kanonicznie na łac. probostwo w Białej, ks. Franciszek Swoboda, dziekan Myślenicki i pleban z Sułkowic. Administracyę łac. probostwa w Sułkowicach, objął ks. Jan Chojecki, dotychczasowy wikary tamże. Do parafii opróżnionego łac. probostwa w Sułkowicach, wraz z filiami w Bieńkówce, Trzebunii i Harbutowicach należy do 4.700 dusz. Patronem jest Maurycy książę Montléart. — Na kapitule OO. Kapucynów, odbytej dnia 17 maja r. b. w Sędziszowie, obrano prowincyałem tegoż zakonu O. Wiktora Klimka i przeznaczono do klasztoru w Olesku, na gwardyana O. Alfonsa Ziembowicza, exprowincyała. O. Laurentego Słowika, dotychczasowego gwardyana w Kutkorzu, przeniesiono na gwardyana do Krakowa, a na jego miejsce wybrano na gwardyana dla klasztoru w Kutkorzu O. Wincentego Szarlińskiego, któremu konsystorz metropolitalny powierzył oraz przywiązaną do tej posady administracyę tamtejszej parafii. Na dniu 8 czerwca umarł ksiądz Kazimierz Oszacki, łac. pleban w Morawicy (dyecezyi krakowskiej.) Administratorem tego beneficyum ustanowił konsystorz excurrendo ks. Wawrzyńca Oprzędka, łac. plebana w Liszkach. — Dotychczasowy kooperator przy kościele parafialnym w Nastasowie, ks. Andrzej Zoleś, przeniesiony został na administratora opróżnionej na Bukowinie parafii Istensegits. — Lwowski konsystorz metropolitalny obr. łac. uwolnił Karola Nowoświckiego od obowiązku dziekana Lubaczowskiego i powierzył urząd ten ks. Janowi Adamowiczowi, łac. plebanowi w Oleszycach.

— **W sprawie zakładu** Froeblowskiego pani Biruty Łukaszewiczowej, o którym wczoraj donosiliśmy, proszeni jesteśmy o zapisanie, że kierunek naczelny całego zakładu należy do właścicielki, zaś panna F. Zielonka wprowadzona została do prowadzenia jednej klasy, t. j. samego ogródka froeblowskiego.

— **Samobójstwo lekarza.** W nocy na wtorek odebrał sobie życie w Wiedniu doktor medycyny Franciszek Oberrit, liczący lat 32. Młody ten, a już znany ze zdolności lekarz od kilku tygodni widocznie zapadał w czarną melancholię, w ostatnich dniach zaś tak był rozdrażniony, że domownicy obawiali się wchodzić do jego pokoju. Napróżno bliżsi przyjaciele nieszczęśliwego starali się pocieszyć go i rozerwać jego umysł. Dr. Oberrit przez dwa tygodnie nie zmrużył oka pomimo że przez kilka ostatnich dni zażywał w znacznej ilości morfinę, która wprawiała go za każdym razem w dłuższe odurzenie tylko. Nikt z domowników nie słyszał w nocy wystrzału, który samobójca wypalił sobie z rewolwera w skroń, ponieważ otulił broń i rękę, w której ją trzymał, poduszkami, dla przytłumienia odgłosu. Dopiero rano, gdy na kilkakrotne stukanie do drzwi chory nie otwierał ani nie dawał odpowiedzi, wyłamano drzwi i znaleziono go już bez życia. Dr. Oberrit był bezżennym; pozostawił list tylko do ojca swego i do gospodarza domu, przepraszając tego ostatniego, że krwawy czyn swój popełnił w jego murach.

— **Niesłychanej zbrodni** widownią był d. 4 b. m. Wiedeń. Kelner bez służby Józef Birk, oskarżony przez dawniejszego swego chlebodawcę o kradzież, wyprawiwszy z mieszkania żonę swą i najstarszą córeczkę, otruł troje swych dzieci w wieku od 3 do 9 lat, poczem z kochanką swą, kawiarką Maryą Fritz pojechał do Stockerau, gdzie oboje odebrali sobie życie przez zażycie trucizny. Zbrodnia ta ogromne sprawiła w Wiedniu wrażenie. Pewną jest rzeczą że Birk, który prowadził życie nadzwyczaj lekkomyślne, od dłuższego już czasu nosił się z myślą wymordowania dzieci i nawet dał się z tem słyszeć kilkakrotnie, równie jak kochanka jego. Motywa jednak tej zbrodni nie są wyjaśnione. Niedostatek i obawa kary za kradzież mogły wprawdzie lekkomyślnego człowieka, jak Birk, popchnąć do samobójstwa, jakiż wszakże był powód do odbierania życia trojgu niewinnym dzieciom? Nie była to obawa o los ich, w takim razie bowiem byłby ten potworny ojciec nie oszczędził także najstarszej córeczki. Widocznie zabił troje dzieci dla tego tylko, by się zamścić na swej żonie a ich matce! Zbrodnia popełnioną została w nocy, a rano dopiero znaleziono biedne dzieci w łóżeczkach nieżywe. Kiedy się już pokładły, okropny ojciec dał im do wypicia cyankali z czerwonem winem. W godzinę później nadszedł ze Stockerau telegram donoszący o samobójstwie Birka i Maryi Fritz.

— **O strasznym wypadku kolejowym** na drodze żelaznej Saragossa-Barcellona w Hiszpanii, teraz dopiero dochodzą bliższe szczegóły. Nieszczęście to zdarzyło się dnia 24 czerwca pomiędzy stacyami Tarrega i Carvera pod starożytnem zamczyskiem w Aufegat Trzeci wagon pociągu osobowego wyskoczył z szyn i stoczył się w przepaść 40 stóp głęboką pociągając za sobą trzy inne wagony. Przybyli wnet na pomoc mieszkańcy z Terraga wydobyli z pod gruzów 14 zabitych i 60 rannych po największej części ciężko. We dwanaście godzin po wypadku dopiero przybył pociąg z Leridy z lekarzami i gubernatorem prowincyi. Ranni znajdują się w szpitalu w Terraga. O przyczynie tej przerażającej katastrofy, której równej nie było dotąd w dziejach hiszpańskich dróg żelaznych, nic dotychczas nie wiadomo.

— **Powodzią** zagrażały znów w ostatnich dniach, z powodu nieustannych deszczów rzeki Dunaj i Inn. Doniesienia o powodziach nadeszły już nawet z Passau, Ratysbony i Simbachu.

— **Katastrofa w kopalni Frose** pod Ascherleben, o której doniosły telegramy, zdarzyła się w sobotę około 3 godziny po południu. W szybie, przez który wydobywano węgiel wszczął się ogień od pieca poruszającego wentylatory, i wnet ogarnął cały mechanizm do wydobywania węgla, poczem dostał się na wierzch po sznurach. W kilka minut i szopa z machinami nad otworem szachtu stała w płomieniach. W chwili wybuchu pożaru 46 górników pracowało w kopalniach; z nieszczęśliwych tylko 13 zdołało ujść z życiem. Pomimo największych wysileń do poniedziałku południa wydobyto zaledwie 8 trupów, ponieważ gazy zapełniają kopalnię, a nadto woda zalewa chodniki. Nieostrożność robotników przy piecu i brak kontroli ze strony zarządu kopalni mają być przyczyną tego okropnego wypadku.

— **Smutny wypadek** zdarzył się we wtorek przed południem w budynku szkolnym przy kollegium św. Boromeusza w Solnogrodzie. Podczas godzin szkolnych w jednej z klas runęła powała i spadła na głowy uczniów. Jeden z uczniów utracił przy tem życie; 23 zdołało się wyratować.

— **Wypadek kolejowy.** W nocy na niedzielę pociąg ciężarowy zdążający z Bodenbach do Pragi z powodu złego ustawienia zwrotnicy pod stacyą Jenczowicami wyskoczył z szyn, przyczem jeden ze służby pociągowej utracił życie zgnieciony pomiędzy tenderem a jednym z wagonów, zaś starszy konduktor Naderer zeskakując z daszku zwichnął sobie nogę. Maszyniście szczęśliwie się powiódł skok z lokomotywy, która znacznie została uszkodzoną, równie jak dwa wagony.

— **Statystyka małżeństw w Niemczech** smutny sprawdziła fakt. Oto w roku 1873 zawarto tam ogółem tylko 400.282 związków małżeńskich t. j. o 15.676 mniej niż w roku poprzednim, a o 23.618 mniej niż w roku 1871, lubo w tych latach liczba ludności w Niemczech znacznie się powiększyła. I tu niezawodnie główna przyczyna tkwi w niepomyślnych stosunkach ekonomicznych.

— **Szczątki zwierząt przedpotopowych** znaleziono w ostatnich dniach w okolicy Iliszestie na Bukowinie, gdzie ostatnie powodzie wymuliwszy w wielu miejscach urodzajną ziemię, odsłoniły stare pokłady. Pod wsią Ballaczną mianowicie znaleziono ząb trzonowy jakiegoś przedpotopowego przeżuwacza, ważący trzy kilogramy i bardzo dobrze zachowany, tudzież część kła o 14 centimetrowej średnicy a długości 60 centimetrów, ważącą półczwarta kilograma. Pewien włościanin w przytoczonej miejscowości opowiadał, że także widział po powodzi kość takich rozmiarów, iż nie ufając swym siłom nie zabrał jej z sobą. Za tą kością zarządzono poszukiwania.

— **Z Lourdes** otrzymał *Univers* telegram następujący d. 2 lipca: »Właśnie poświęcona została nowa bazylika tutejsza w obecności 35 arcybiskupów i biskupów. Przeszło 100 tysięcy ludzi słuchało Sumy pod gołem niebem i otrzymało błogosławieństwo apostolskie z rąk kardynała Guiberta. P. Mermillod miał piękną przemowę o znaczeniu uroczystości.«

† **Zmarli:** D. 27 czerwca w pobliżu Ambleside w Anglii znakomita na polu ekonomii politycznej pisarka pani Harriet Martineau, przeżywszy lat 74. Od młodości pani Martineau była prawie zupełnie pozbawioną słuchu. — W Lizbonie tegoż dnia znakomity literat portugalski Innocencis da Silva, autor wielkiego dykcyonarza bibliograficznego. — D. 8. b. m. w Bougival pod Paryżem historyk należący do stronnictwa radykalnego Jerzy Avenel, przeżywszy lat 47.

— **Jak jeżdżą Amerykanie?** Z Filadelfii donoszą d. 5 czerwca. W tych dniach pociąg osobowy w trzy doby odbył bez wypadku drogę z Nowego Jorku do San Francisco czyli przeszło 5 300 kilometrów (759 mniej więcej mil). Szybkość jazdy wynosiła w przeciąciu 65 kilometrów (przeszło 9 mil) na godzinę; jednakowoż miejscami pociąg wynagradzając opóźnienie na przestrzeniach mniej pewnych jechał z szybkością blisko 100 kilometrów (14 mil) na godzinę. Cały czas jazdy wynosił 83 godzin i 32 minut, pociąg bowiem opuścił Nowy York dnia 1 czerwca o godzinie 12 min. 42 w południe, a w San Francisco stanął dnia 4 czerwca o godzinie 9 min. 39 wieczorem. Lokomotywa była o 6 kołach, a tender wiózł na zapas 9000 litrów wody i odpowiednią ilość węgla. W liczbie 24 podróżnych znajdowali się korespondenci większych dzienników i trzej aktorowie, który w San Francisco wystąpić mieli w jednej z tragedyi Szekspira. Podróżni ci zajmowali wagon sypialny, salonowy i pocztowy. Nigdy jeszcze na świecie nie odbył nikt podróży z taką szybkością, jak oni. W ogólności Amerykanie podróżują szybciej niż inni śmiertelnicy; w Europie n. p. na drogach żelaznych angielskich największa szybkość pociągów pospiesznych wynosi 60 kilometrów na godzinę; na francuskiej kolei parysko-marsylskiej podobno w ostatnich czasach dzięki nowemu systemowi lokomotyw jeżdżą wprawdzie z chyżością 70 kilometrów na godzinę, jednakże na krótkiej stosunkowo przestrzeni. To pewna więc, że żaden pociąg jeszcze nie odbył z podobną szybkością podróży, równającej się co do długości oddaleniu Lizbony od Petersburga. Zwyczajne pociągi potrzebują do odbycia tej drogi 6 dni. Przed 30 laty zaś podróż z Nowego Jorku do San Francisco trwała 6 miesięcy i to wśród największych niewygód.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Horodenka.** (Młyn parowy) barona Romaszkana stał się dnia 4 b. m. pastwą płomieni. Pożar wybuchł nad świtem i tak szybko się rozszerzył, że wszelki ratunek był bezskuteczny. Spłonęło całe wewnętrzne urządzenie wraz z zapasami zboża, mąki i t. p. Pozostały tylko nagie, przepalone mury. Szkoda przechodzi 100.000 złr. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona.

⁂ **Husiatyn.** (W Kopeczyńcach) zgorzało 5 lipca pięć domów.

⁂ **Pilzno.** (Utonął) w Wisłoku dnia 30go czerwca wyrobnik z Podgrodzia w kąpieli.

⁂ **Śniatyn.** (Wśród zabawki) mała sześcioletnia dziewczynka wiejska szarpnęła swoją towarzyszkę tak silnie za prawą rękę, że ręka ta zaraz spuchła, a w sześć dni uszkodzone dziecię umarło.

⁂ **Sokal.** (Piorun) spalił 2 lipca dom właściciela dóbr Adama Zbrożka w Wierzbiążu. Tegoż samego dnia zapalił piorun szopę dworską w Przemyślowie a następnego stajnię dworską w Spasowie.

⁂ **Tarnopol.** (Pożar) zniszczył w nocy na 27go czerwca karczmę w Kozówce. Ogień podłożony był zbrodniczą ręką.

⁂ **Wieliczka.** (Piorun) zabił 1 bm. górnika Macieja Kowalczyka, który podczas burzy stał w sieni.

⁂ **Zbaraż.** (Utopił się) w kąpieli w stawie Hołuszynieckim 29 czerwca włościanin z Dobromila, Łukasz Wasylczuk.

⁂ **Złoczów.** (Grad. Pożar) Nawalnica z gradem zrządziła 1 lipca znaczną szkodę w ziemiopłodach gminy Pleśnian. — W Iwaszowie wybuchł 30 czerwca pożar w szopie włościańskiej, ogarnął dom i budynki gospodarskie, a przerzuciwszy się na sąsiednie dachy zniszczył chaty i budynki gospodarcze sześciu włościan tamtejszych. Szkoda wynosi przeszło 3000 zł. a nie była ubezpieczona.

Zgromadzenie wyborców.

(λ) Centralny komitet wyborczy, wybrany z Sejmu krajowego celem przeprowadzenia wyborów do przyszłego Sejmu, a składający się z pp. dr. Juliana Czerkawskiego, Henryka Janka, Bernarda Löwensteina, Stanisława Polanowskiego, Stefana hr. Zamoyskiego, dr. Piotra Grossa, dr. Ignacego Kamińskiego, dr. Marcelego Madejskiego, Józefa Wereszczyńskiego i dr. Filipa Zuckra, zwołał na dzień wczorajszy zgromadzenie wyborców miasta Lwowa w sprawie zbliżających się wyborów, głównie zaś w celu wybrania dwóch delegatów na zjazd przedwyborczy komitetów obwodowych, który, jak wiadomo z ogłoszeń, odbyć się ma we Lwowie, w sobotę, d. 8 b. m. w pomieszkaniu p. Stanisława Polanowskiego.

Wyborcy zgromadzili się dość licznie. Posiedzenie zagaił dr. Piotr Gross, przedstawiając zgromadzonym dotychczasową czynność komitetu w sprawie wyborów do sejmu. Komitet sejmowy wydał odezwę do całego kraju, wzywając do tworzenia przedwyborczych komitetów obwodowych, któreby wybrały delegatów na walny zjazd przedwyborczy we Lwowie. Wezwaniu temu stało się zadość. Prawie wszędzie potworzyły się komitety obwodowe, które wybrały już delegatów na zjazd. Komitet sejmowy pominął w swej odezwie stolicę kraju, albowiem wieloletnia praktyka poucza, że Lwów ma pod tym względem odrębne tradycye. We Lwowie można w każdej chwili zwołać zgromadzenie wyborców i takie zgromadzenia decydują zazwyczaj o kandydatach poselskich. Mimo to uważał komitet sejmowy za swą powinność, znieść się z wyborcami Lwowa, ażeby i oni wysłali dwóch delegatów z swego grona na zjazd delegatów komitetów obwodowych. Pan Gross wzywa tedy zgromadzonych do wyboru dwóch delegatów.

P. Jan Dobrzański zabiera głos i wypowiada uznanie komitetowi sejmowemu, iż sprawę wyborów popchnął na zupełnie nowe tory. Dawniej przeprowadzano wybory w ten sposób, iż koło poselskie wybierało dwa komitety, jeden dla Galicyi wschodniej, drugi dla zachodniej. Później zwoływano marszałków powiatowych i burmistrzów i poruczano im sprawę wyborów. Jeden i drugi sposób okazał się niepraktycznym. Nowy, przez obecny komitet sejmowy przyjęty i zastosowany sposób może mieć powodzenie, jeżeli będzie ujęty w pewne formy. Wyłuszczywszy w długiem przemówieniu

myśl swoją, jaką formę ma przybrać naczelne kierownictwo wyborów, przedłożył p. Dobrzański na piśmie wniosek następujący: Wyborcy lwowscy wyrażają życzenie, ażeby kierownictwo wyborów zostało ujęte w stałe formy. W tym celu ułoży zjazd delegatów komitetów obwodowych stosowny regulamin, który będzie w przyszłości obowiązywał przy wszystkich wyborach, czy to do sejmu, czy też do Rady państwa. Na wypadek, gdyby komitet sejmowy nie wystąpił na zjeździe delegatów w d. 8 b. m. z wnioskiem regulaminu, uczynią to delegaci wyborców lwowskich.

Nad wnioskiem tym toczyła się bardzo ożywiona i rozwlekła rozprawa, która skończyła się jego przyjęciem.

Przyjęto także wniosek p. Gromana ażeby przedwyborczy komitet sejmowy starał się rozbudzić życie konstytucyjne pomiędzy ludem wiejskim przez urządzanie wieców w miasteczkach, w których odbywają się targi. Przez urządzanie takich wieców ma być lud wiejski wciągnięty do akcyi wyborczej.

Dr. Julian Czerkawski wyraził słuszne powątpiewanie, czy wiece takie będą istotnie praktyczne.

Ożywiona rozprawa nad wnioskiem p. Dobrzańskiego, zachęciła kilku innych mowców do dawania komitetowi sejmowemu wskazówek, co i jak ma uczynić w celu przeprowadzenia wyborów.

Dr. Piotr Gross, przewodniczący komitetu sejmowego, dziękując mowcom za dobre rady, upraszał zarazem, ażeby wskazówkami w pewnym jakimś jednostronnym kierunku, nie krępowało Zgromadzenie swobodnej akcyi komitetu.

Z innych wniosków postawionych przez wyborców przyjęło zgromadzenie tylko wniosek dr. Goldmana, aby przedwyborczy komitet popierał wybór takich posłów, którzyby w sejmie przemawiali za reformą wyborczą i za połączeniem obszarów dworskich z gminami.

Z powodu spóźnionej pory przerwało zgromadzenie dalszą dyskusyę i przystąpiło do wyboru dwóch delegatów na zjazd. Zostali wybrani pp. Jan Dobrzański i Tadeusz Romanowicz.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Fałszerz banknotów.)

(Ciąg dalszy.)

(λ) Pan Karol Blaim, c. k. komisarz policyi i referent w sprawach fałszowania not przesłuchawszy Magurskiego w policyi we Lwowie, wyjechał natychmiast w towarzystwie rewizora policyi p. Milleta do Dmytrowic, ażeby odbyć rewizyę w jego pomieszkaniu. W ubogiej izdebce obok izby szkolnej znalazł p. Blaim przedewszystkiem kochankę Magurskiego, Julię Głuszyńską, od której dowiedział się, że Magurski odwiedza dość często wieśniaka w sąsiedniej wsi Ganczary, Józefa Krzanowskiego, i że przyjeżdża do niego dość często niejaki Emil Lewicki ze Lwowa. W samem mieszkaniu Magurskiego nie znalazł p. Blaim nic podejrzanego a natomiast w izbie szkolnej znalazł następującą karteczkę:

»Lwów 5 września 1875 r.

Kochany Władziu! Przyjeżdżaj rano dnia 10 b. m. t. j. w piątek o godzinie 7 lub 8. *Jest gotów*! Mieszkam na ulicy źródlanej, za wałem kolejowym l. 31... Spieszę, bądź zdrów.. *E*.. « (a *nazwisko* nieczytelne).

Przy samym Magurskim we Lwowie znalazł p. Blaim książeczkę, zapisaną formularzami dyplomów dla doktorów praw, medycyny, teologii i t. d. Z Dmytrowic wyjechał p. Blaim do Ganczar ażeby zrobić rewizyę w mieszkaniu Józefa Krzanowskiego; nie znalazł tam jednak nic podejrzanego. Przyjechawszy z Ganczar do Lwowa udał się na ulicę Źródlaną pod nr. 31 ażeby odszukać tam Emila Lewickiego, o którym wspominała Głuszyńska. Właściciel tego domu oświadczył, że w tym domu nie mieszka żaden Lewicki; p. Blaim zakołatał więc do innych drzwi. Wyszła »piękną kobiecina,« tak powiada p. Blaim, a podczas gdy z nią rozmawiał, przyprowadził Millet Emila Hlebowickiego, który tylnemi drzwiami chciał uciec. Mając Hlebowickiego przed sobą nie trudno było domyśleć się, że owym Lewickim, o którym wspominała Głuszyńska i owym E... (z nieczytelnym podpisem), który pisał kartkę do Magurskiego, jest słynny fałszerz banknotów, Emil Hlebowicki. W pomieszkaniu Hlebowickiego znaleziono mnóstwo przyborów do rysowania, jako to: ołówków, piór stalowych, farb, wosk, kilka flaszek z płynem tłustym i t. d. Po przesłuchaniu przyaresztowanych, którzy nie chcieli znać się nawzajem i nie chcieli nic słyszeć o zarzucie iż podrabiali i puszczali w obieg fałszowane banknoty, oddał ich p. Blaim do sądu karnego.

Śledztwo kryminalne wykryło, że d. 20 sierpnia 1875 odebrano w kasie krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie podrobiony banknot 100 reńskowy który nadawał za przekazem pocztowym Ignacy Kugel, praktykant z handlu Abrahama Kehlmanna. Banknot ten otrzymała w tym dniu Rebeka Brenner, kupcowa, w obecności Pepi Geller od nieznajomego mężczyzny, który kupiwszy 3 funty cukru, pół libry papieru, cykoryi, herbaty, zapłacił setką. Brennerowa, nie mogąc zmieniać setki udała się do Abrahama Kehlmanna który ją zmieniał. Towary zakupione przez nieznajomego, zapakowała Brennerowa w papier czarny od cukru, który następnie znalazł p. Blaim w pomieszkaniu Magurskiego w Dmytrowicach. Setka była podrobioną a Brennerowa i panna Geller poznały w Magurskim owego nieznajomego, który w dniu 20 sierpnia 1875 dał im ten banknot podrobiony.

Toż samo poznał Magurskiego i Krzanowskiego Markus Neufeld, szynkarz na Znieisieniu, jako tych, którzy w d. 11 lutego 1872 r. zapłacili mu podrobioną setką za 7 butelek wina i jednę flaszkę miodu.

P. Horn, kupiec we Lwowie poznaje w Krzanowskim tego włościanina, który w d. 13 grudnia 1874 r. przyszedł do jego sklepu z prośbą o zmienianie setki. P. Horn przypatrzywszy się bliżej tej setce, spostrzegł, iż jest podrobioną, zawołał więc policyanta i odesłał Krzanowskiego wraz z setką do policyi. Wówczas tłumaczył się Krzanowski przed komisarzem policyjnym, że setkę tę otrzymał w Mikołajowie od jakiegoś nieznajomego żyda, któremu sprzedał parę wołów. W skutek tego tłumaczenia, nie wiedząc jeszcze o tem, iż Krzanowski ma stosunki z Hlebowickim i Magurskim, puszczono go na wolność. (C. d. n.)

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 lipca.)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński.

Radny p. Simon otrzymał 6 tygodniowy, p. Zbrożek 3 tygodniowy a prezydent miasta p. Jasiński 6 tygodniowy urlop.

W imieniu komisyi, która zajmuje się sprawą budowy u św. Antoniego przy ulicy Łyczakowskiej, zdał sprawę p. Stokowski z odbytej w d. 27 czerwca r. b. licytacyi. Wpłynęła oferta p. Wojciecha Haara budowniczego, który opuścił 1% z ceny kosztorysowej; następnie oferta p. Józefa Engla budowniczego i radnego m. Lwowa, który opuścił 1½ procent a w końcu oferta spółki Wecker i Radwański, która zrobiła jeszcze znaczniejszy opust, niż p. Engel. Urząd budowniczy proponował przyjęcie oferty p. J. Engla, architekty, znanego w mieście od wielu lat, który wybudował wzorowo szkołę ludową Elżbiety i daje największą gwarancyę, iż i tę budowę przeprowadzi należycie. Magistrat proponował przyjęcie oferty p. Haara, a komisya zalecała przyjęcie oferty Weckera-Radwańskiego, jako najtańszą.

W rozprawie nad tym przedmiotem zabrał głos p. Dąbrowski, przemawiając gorąco za przyjęciem oferty p. Engla. Między ofertą p. Engla a ofertą spółki Wecker i Radwański zachodzi co do kwoty tylko ta różnica, że p. Engel żąda o 133 zł więcej niż spółka wymieniona, co do gwarancyi zaś, zachodzi olbrzymia różnica między p. Englem a spółką.

W tym samym duchu przemawiał także budowniczy p. Fechter Leopold, zalecając p. Engla

W obronie firmy Wecker & Radwański stanął inżynier p. Heppe, zalecając p. Radwańskiego jako zdolnego i sumiennego inżyniera. Rada poszła za propozycyą urzędu budowniczego i przyjęła ofertę pana Engla.

Na wniosek komisyi dóbr (sprawozdawca dr. Czerkawski) oddała Rada dzierżawę folwarku „za Gajem“ należącego do fundacyi ś. p. Gosiewskiego, p. Janowi Jednakowskiemu, na sześć lat, za opłatą czynszu dzierżawnego w kwocie 500 złr. rocznie.

P. Zbrożek, profesor akademii technicznej i radny m. Lwowa, zaproponował reprezentacyi miejskiej, iż podejmie się bezpłatnie przeprowadzić niwelacyę m. Lwowa, pod warunkiem, jeżeli miasto poniesie wszystkie wydatki połączone z tą pracą a mianowicie zakupi potrzebne do tego instrumenta, zapłaci pomocników i t. d. Sekcya III otrzymawszy tę propozycyę, wybrała mięszaną komisyę, w skład której weszli także inżynierowie z c. k. Namiestnictwa. Komisya zastanawiając się bliżej nad wnioskiem p. Zbrożka, przyszła przedewszystkiem do przekonania, że niwelacya m. Lwowa jest rzeczą konieczną i niezbędną. Dość wskazać na rozliczne budynki, w których podłogi w mieszkaniach parterowych leżą pod poziomem ulic; dość wskazać także i na takie budynki, w których fundamenta sterczą nad poziomem chodników. A i dla budowy kanałów, wodociągów, dla zakładania rur gazowych i t. p. jest posiadanie planu niwelacyjnego rzeczą arcyważną. Komisya była jednak zdania, że sprawy tak ważnej a po części i kosztownej nie należy powierzać człowiekowi niezależnemu, nie pozostającemu w żadnej styczności z m. urzędem budowniczym, do którego sprawa ta należy i pod którego kierownictwem powinna być przeprowadzoną. W tym też duchu wystosowała komisya odpowiedź do p. Zbrożka, wzywając go, ażeby porozumiał się z m. urzędem budowniczym, do którego sprawa ta należy i pod którego kierownictwem powinna być przeprowadzoną. P Zbrożek odpowiedział, iż nie może się wdawać w żadne pertraktacye, dopóki Reprezentacya m. Lwowa nie uchwali w zasadzie, czy niwelacya m. Lwowa jest potrzebną czy też zbyteczną. Sekcya III otrzymawszy tę odpowiedź, po dokładnem rozpatrzeniu się w całej sprawie postawiła wniosek aby Rada uchwaliła, że niwelacya miasta, głównie zaś tych ulic, placów i t. p., w których powstają nowe domy, jak n. p. na ulicy Nowego Świata, Grodeckie i t. d. jest rzeczą koniecznie potrzebną. Na przeprowadzenie niwelacyi proponuje sekcya kwotę 9500 złr., a to na zakupno instrumentów i na utrzymanie pomocników i robotników. W obrębie tej kwoty ma urząd budowniczy przeprowadzić niwelacyę albo własnemi siłami, albo tylko pod swojem kierownictwem. Rada przyjęła bez rozpraw wszystkie te wnioski.

Na dostawę 800 metr. kwadr. płyt do rynsztoków oferta p. Lifschütza żądającego za dostawę jednego metra kwadr. 5 zł. 50 ct., była najkorzystniejszą, zgodnie więc z wnioskiem sekcyi oddała mu Rada dostawę.

Generalna komenda wojskowa doniosła magistratowi, że p. Agnieszka Przybylska, właścicielka kamieniołomu za kościółkiem św. Wojciecha, eksploatuje te kamieniołomy w sposób tak nieracyonalny, iż z czasem muszą runąć i pociągnąć za sobą w przepaść kościółek św. Wojciecha. Magistrat sprawdził to istotnie, i zamknął p. Przybylskiej owe kamieniołomy. Przeciw temu postanowieniu rekuruje właścicielka. Rada odrzuciła rekurs, tudzież rekurs pana Antoniego Kinzlera, właściciela realności przy placu Halickim.

Na wniosek sekcyi I (sprawozdawca ks. Zabłocki) rozdała Rada opróżnione stypendya z fundacyi miejskiej wynoszące po 72 zł. rocznie przeznaczone dla sierót uczniów szkół ludowych, następującym uczniom tych szkół: Janowi Maksymilianowi Mościńskiemu, Kazimierzowi Czajkowskiemu, Sylwestrowi Janowi Müllerowi, Franciszkowi Hellerowi, Alojzemu Schubertowi, Julianowi Gergowiczowi, Michałowi Kuczabińskiemu, Michałowi Górniakowi, Romanowi Szamocie, Konstantemu Adamowiczowi i Janowi Razowi. Uczeń Weiss, który prosił również o nadanie takiego stypendyum, otrzyma je, jeżeli wskaże, że ojciec jego, Michał, nie żyje. Ogołem rozdała Rada wczoraj 11 takich stypendyów a było do rozdania 16. Zgłosiło się wprawdzie prócz powyżej wyliczonych uczniów jeszcze 14 innych, ale prośb ich nie było można uwzględnić. Na opróżnione 5 stypendya będzie rozpisany nowy konkurs.

Z dziewcząt osieroconych, uczennic szkół ludowych, otrzymała takie stypendyum Wiktorya Tylkowska, uczennica 3 klasy w szkole Elżbiety.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Lwów dnia 4 lipca 1876 r.

(B) Ruch handlowy w ubiegłym tygodniu w ogóle był słaby. Handel spirytusem ograniczał się tylko na gotowy produkt i tylko dla miejscowej konsumcyi; płacono po 15 złr. 50 ct. za wiadro. Starej pszenicy mało kupowano i po największej części tylko dla własnych młynów, natomiast ożywiony był handel pszenicą przewozową, obecnie jest już na schyłku. Na nową pszenicę mały popyt; płacą po 8 złr. za 100 kilo na stacyi.

Na żyto wcale żadnego nie ma popytu. Rzepak płacą po złr. 11 cent. 50 za korzec na sierpień-wrzesień. Widoki zbioru są dobre Ceny zboża w ogóle spadają.

Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu około 18,000.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju około 7,740.000, mąki i wyrobów mącznych około 330.000, nasion olejnych około 17.000, z drzewa budulcowego itp. około 750.000, z nafty i wosku ziemnego około 57.000, spirytusu około 13.000, jaj około 1,400.000, węgla kamiennego około 780.000 kilogr., na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 411 sztuk wołów, 6.146 sztuk nierogacizny i 34 koni.

Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,365.100 kilogramów i 8.015 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 5,084.200 kilog., 2.842 sztuk wołów, 4.922 sztuk nierogacizny i 251 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 1,280.900 kilogr. Transporta składały się mianowicie ze zboża różnego rodzaju 2,436.400, mąki i wyrobów mącznych 217.200, spirytusu 21.600, z drzewa budulcowego, desek itp. 1,563.300, kamieni i wapna 586.400, węgli 92.300, produktów zwierzęcych 58.900 kilogr., na resztę złożyły się różne towary i bydło

Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,088.840 kilogr. i 1563 sztuk bydła. Na tę cyfrę transpotu składały się następujące ważniejsze artykuły: zboża 15.886, mąki i produktów mącznych 17·736, drzewa budulcowego, desek itp. 1,728.520, nafty i wosku ziemnego 9.274, spirytusu 10,729, jaj 3.780, wapna 3,150, szmat 12.727, spodium 50.327, soli 64.373, węgli 10 076 kilogram.; na resztę zaś złożyły się różne artykuły, tudzież 38 sztuk wołów, 21 sztuk cieląt i 1504 sztuk nierogacizny.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 759.791 kilog. i 127 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: nafty i wosku ziemnego 107.684, parafiny i świec parafinowych 11.454, zboża i mąki 143 558, spirytusu 41.166, drzewa 230.000, żelaza 13.255, mięsa 6 758, soli 52.360, skóry 1.715, kwasu siarczanego 22 000, węgli 20.935 kilog., na resztę złożyły się różne inne artykuły, tudzież 43 sztuk wołów i 84 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Z teatru wojny.

Zwycięstwo tureckie nad korpusem Ranko Alimpicza pod Beliną zostało zakwestyonowane wczorajszym urzędowym telegramem belgradzkim, który twierdzi kategorycznie, że Belina zajętą została przez wojska serbskie. Ze wszystkich dotychczasowych doniesień wynika, że walka na tym punkcie kilka dni trwała ze zmiennem powodzeniem. Walka wszczęta 3 lipca wkrótce po przekroczeniu Dryny przez korpus serbski, była z początku pomyślna dla Serbów, którzy 4go b. m. zdobyli zewnętrzne szańce. Nazajutrz spędzeni przez Turków cofnąć się musieli częściowo za Drynę, lecz wkrótce znowu ponowili atak.

Ostatnia depesza urzędowa z Belgradu, którą dziś rano otrzymaliśmy, mówi, że Alimpicz zawsze jeszcze znajduje się pod Beliną, a zatem już nie w Belinie, jak twierdziła depesza wczorajsza.

Ten sam telegram wspomina także o korpusie Czernajewa, ale w sposób, który pozwala domyślać się, że generałowi temu nie koniecznie dobrze się powodzi Po szumnej depeszy o zdobyciu Babiny Glawy i Akpalanki i posuwaniu się Serbów drogą na Pirot do Sofii, mówi telegram dzisiejszy tylko, że Czernajew po zwycięstwie pod Babiną Glawą utrzymuje się na terytoryum tureckiem. Przy znanej pochopności Serbów do ogłoszenia zwycięstw nie trudno ze skromnego brzmienia tego ustępu depeszy domyśleć się, że korpus Czernajewa znajduje się w dość krytycznem położeniu jeżeli z ofenzywy przejść musiał w defenzywę na co wyraźnie wskazuje wyraz „utrzymuje się“.

O bitwie pod Zajczarem urzędowy telegram serbski tak opiewa:

„Pod Zajczarem Turcy uderzyli w poniedziałek na pułkownika Leszanina i przekroczyli Timok pod Welikim Izworem, aby opanować miasto Zajczar, ale zostali zupełnie odparci. Wczoraj we wtorek ponowili uderzenie pod Welikim Izworem, który zapalili granatami, oraz napad pod wsią Vrazogranci. Uporczywy bój trwał cały dzień. Tym razem wszystkie usiłowania tureckie dostania się za Timok, spełzły na niczem, gdy natomiast w ciągu walki Serbowie wtargnęli do posiadłości tureckich pod Baczysnami. Artylerya serbska okazała się w tej walce wyższą od tureckiej i zadała ciężkie straty nieprzyjacielowi“.

Telegram ten zaprzecza zatem, by Turcy odnieśli stanowcze zwycięstwo pod Zajczarem i jakoby usadowili się na terytoryum serbskiem w Izworze. Przeciwnie, Serbom powiodło się ostatecznie wtargnąć na

terytoryum tureckie pod Baczysnami. O dalszych losach tego korpusu serbskiego dzisiejszy telegram nic nie donosi.

Dzienniki wiedeńskie podają tak bałamutne i sprzeczne o wypadkach wojennych sprawozdania, że nie podobna wyrobić sobie z nich wyobrażenia o tem, co się na teatrze wojny dzieje. Jak zawsze tak i w tym wypadku tendencyjność, tłumi tam prawdę, której prasa wiedeńska wojnę wydała. Jedne z tych dzienników, jak *Neue freie Presse*, *Tagespresse*, biją zawsze i zawsze Serbów, drugie, jak *Tagblatt*, *Deutsche Ztg.*, zasypują świat telegramami o samych klęskach tureckich. Jaki cel może mieć taktyka tego rodzaju, nie podobna zrozumieć, wszakże prawda zawsze w końcu na jaw wyjść musi. Jeżeli przeto poniżej powtarzamy niektóre depesze dzienników wiedeńskich, czynimy to z wszelkiem zastrzeżeniem i jedynie dla dopełnienia obrazu

O bitwie pod Beliną otrzymała *Tagespresse* od swoich korespondentów depesze następujące: „Mitrowica (nad granicą serbsko-sławońską) 5 lipca: „Dzisiaj ponowiły się walki pod Beliną. Alimpicz, który wczoraj odparty został aż do Dryny, usiłował posunąć się ku Belinie. O godzinie 11 opowiadano tutaj, że zdobyć miał szańce. Wskutek tego pewna liczba studentów powróciła stąd do Nowego Sadu, aby urządzić illuminacyę. Około godziny 1 musiał Alimpicz zaniechać dalszych ataków na Belinę i rozpoczął odwrót. Został on wyparty za Drynę, gdy posiłki tureckie nadeszły ze Zwornika. Serbowie cofnęli się na Lipolirt i Nowesioło aż do Leśnicy. Turcy ścigali energicznie korpus Alimpicza; poczem naprawili szańce belińskie, które ciągną się aż do Dryny.“

Z Serajewa donoszą o tej bitwie ze źródła tureckiego 4 b. m. o godzinie 7 wieczór: „Serbowie, którzy uderzyli na miasto Belinę, zostali właśnie stanowczo odparci. Miasto bronione było tylko przez półtora bataliona. Serbowie mieli ogromną przewagę. Mimo to zostali pobici i stracili 200 w zabitych, 400 rannych. Turcy zdobyli 400 karabinów.“

Prosimy porównać ten telegram z podanym powyżej telegramem urzędowym belgradzkim, i z następującym, który o tej samej bitwie podaje *Tagblatt*: Belgrad, 4 lipca: Korpus turecki został przez armię naddryńską zmuszony do odwrotu. W tej chwili Belina będzie już zapewne osaczoną przez wojska serbskie“ — i zgadnąć po czyjej stronie prawda?

Z bitwą pod Zajczarem u wschodnich granic Serbii zupełnie ta sama historya. W bitwie tej według *Tagblattu* brało udział 40.000 ludzi. Po stronie serbskiej walczyły 4 bataliony ochotników pod dowództwem podpułkownika Ljeszanina, 4 bataliony brygady Kugazewackiej, 4 bataliony brygady Oruarjeckiej, 5 batalionów brygady Niegotyńskiej, 5 szwadronów czwartego pułku kawaleryi i 3 kompanie inżynieryi razem 14.000 ludzi z 3 bateryami o 24 działach. Po stronie tureckiej brało udział w walce 24—25.000 (?) ludzi, między którymi było 26 batalionów nizamów z 36 działami.

Według telegramu *Tagespresse* z Turn Severin otrzymał Osman basza, komendant Widdynia rozkaz z Niżu, aby jaknajspieszniej wysłał wojska ku wschodniej granicy serbskiej pod Repusznicę, Aldynei, i Linią i obsadził wzgórza panujące nad wąwozem Mikołaja a to w celu odcięcia Czernajewowi odwrót do Serbii. Z tego powodu zaniechano dalszego wysyłania posiłków pod Zajczar i ograniczono się na ufortyfikowaniu zajętych tam pozycyj.

Wiadomość ta wskazywałaby, że Czernajew znajduje się w odwrocie ku Serbii i że Turcy chcą mu przeciąć linię odwrotu. Potwierdzenia tej wiadomości oczekiwać trzeba, ale jak już wyżej wspomnieliśmy, brak bliższych wiadomości o operacyach jego korpusu i wzmianka, że utrzymuje on się na ziemi tureckiej, pozwala domyślać się, że położenie jego jest trudne.

Z czarnogórskiego a raczej hercegowińskiego teatru wojny, podaje *Deutsche Ztg.* depeszę, że książę Nikita 5 b. m. posunął główną kwaterę z Velimira do Cernikul nie napotkawszy po drodze wojsk tureckich Nic w tem dziwnego, Turcy bowiem, jak wczoraj wspomnialiśmy, postanowili w Hercegowinie zająć stanowisko odporne i bronić tylko większych miast i fortec. Nadmieniamy zresztą, że ani Velimira ani Cernikula nie mogliśmy znaleść na mapie nawet bardzo dokładnej, więc albo nazwy te są przekręcone, albo też oznacza ją jakieś miejscowości bardzo nieznaczne.

O bitwie pod Babiną Glawą piszą do *Polit. Corresp.* z Belgradu 3go lipca: „Wiadomość o pierwszem powodzeniu armii południowej wywołała tu ogromną radość. Utarczka pod Babiną Glawą jest dość wielkiego znaczenia Generał Czernajew kazał brygadzie Jowanowicza d 2 b. m. o świcie przekroczyć granicę serbską. Już około południa stoczył Jowanowicz żywą utarczkę z kilkoma batalionami tureckiemi, które zmusił do odwrotu, poczem zajął w ciągu popołudnia Seczenicę i Dadulicz. Druga brygada, Giorgewicza, obsaczyła wzgórza pod Topolnicą. Akcya ta była widocznie manewrem pozornym. Czernajew miał zamiar naprowadzić Turków na myśl, że armia serbska poruszać się będzie ku dolinie Morawy. Komendant armii tureckiej Chefket basza poszedł też istotnie na lep zwracając całą swoją uwagę na dolinę Morawy. Tymczasem Czernajew wysłał jeszcze wczoraj silne oddziały wojsk serbskich na miasto Banja, oddalone dwie mile od Alexinaczu, drogą wiodącą do Kniazewacza i doliny Timoka, mając zamiar zbliżyć się we wschodnim kierunku pod Niż. Dziś rano rozpoczął Czernajew bitwę pod Babiną Glawą. która zakończyła się zdobyciem i zajęciem tej silnej pozycyi. Skutkiem tego otwierają się armii serbskiej dwie drogi: Czernajew może bowiem albo pozostawić pod Niżem armię oblężniczą i zająć linię Sofia Filipopel, albo też zająć dolinę Timoku pod Pirot i tym sposobem przeszkodzić wszelkim ruchom nieprzyjacielskim w kierunku północno zachodniej granicy Serbii. Widać z tego, że zwycięstwo to ma pewne znaczenie, lecz niestety zostało ono okupione dość znacznemi ofiarami, jeżeli prawdą jest, że w bitwie tej poległo 200 Serbów. Serbowie wzięli szturmem szańce tureckie, wytrzymując następnie przez trzy godziny straszliwy ogień z dział i karabinów. Młoda armia serbska wytrzymała próbę. Obóz turecki z żywnością, amunicyą i kilkoma działami dostał się w ręce Serbów.“

Pester Lloyd dowiaduje się z Pragi, że wszyscy rossyjscy oficerowie, bawiący w kąpielach czeskich, otrzymali w drodze telegraficznej nakaz natychmiastowego powrotu do ojczyzny, i że nakazowi temu uczyniono bezzwłocznie zadość.

D. 4 b. m. odbyła się w Budapeszcie rada ministrów, która trwała od godz. 1 po południu do godz. 9 wieczorem. Z wyjątkiem p Perczela byli obecni wszyscy pp. ministrowie. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że na tej radzie ministrów omawiano szczegółowo kwestyę wschodnią, głównie zaś zastanawiano się nad zadaniem Węgier wobec tej kwestyi. Zapadły także uchwały co do ewentualnego czynnego wystąpienia Węgier.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 6 lipca. [Urzędowa wiadomość serbska.] Ogłaszane ze strony nieprzyjacielskiej (tureckiej) biuletyny są fałszywe. Serbskie wojska nie zostały nigdzie odparte. Faktem jest, że Czernajew od zwycięztwa swego pod Babina Glawa utrzymuje się na terytoryum tureckiem, nie staczając nowych potyczek. Pułkownik Alimpicz ciągle jeszcze stoi pod Bieliną. Wczoraj osaczono 2000 nizamów (regularnego wojska tureckiego) i tylko mała ich część uszła zagłady. W Zajczarze odparto zwycięzko ataki tureckie. Zapytywany w drodze telegraficznej pułkownik Leszanin, dowodzący w tem miejscu, odpowiedział, że nie potrzebuje posiłków.

Belgrad, 6 lipca. Remorker towarzystwa żeglugi parowej dunajskiej *Tisza* płynąc z Turn Severin do Orsowy, został wstrzymany w pobliżu serbskiej wsi Spiż przez wojsko serbskie, które powitało go plutonowym ogniem z karabinów. Statek musiał się wrócić. Na szczęście nikogo nie zabito. Konsul generalny austryacko-węgierski wniósł natychmiast jak najenergiczniejszą reklamacyę przeciw temu zamachowi, i zażądał od rządu serbskiego satysfakcyi jak najzupełniejszej.

Wiedeń, 7 lipca. (*Tel. pryw-*) Z Pery telegrafują do tutejszych dzienników, że Osman basza odparł pod Izworem Serbów, rzucił ich po za rzekę Timok i uderzył na Zajczar. *Tagespresse* zamieszcza cały szereg telegramów z pola walki, donosząc o utarczkach, które miały niepomyślnie wypaść dla Serbów. *Tagblatt* przeciwnie radykalnie tępi Turków na całej linii bojowej. Według tego dziennika główna kwatera Czarnogórców posuwa się ku Gacku. Pułkownik Alimpicz miał według *Tagblattu* wygładzić do szczętu 2000 Turków. Wzdłuż wybrzeży dunajskich zagrożonych przez kanonierską flotyllę turecką, ustawili Serbowie liczne baterye.

Wiedeń, 7 lipca. (Telgr. pryw.) Stara *Presse* i *Fremdenblatt* zawierają dziś protest bośniackich katolików przeciw połączeniu Bośnii z Serbią. *Wiener Abendpost* i *Presse* przyznają temu protestowi znaczną wagę, uważając przyjaźne dla Turków zachowanie się katolików Bośnii za czynnik pełen doniosłości.

Presse donosi, że cesarz austryacki i cesarz rossyjski zabawią dłużej w Reichstadt, gdzie przenocują. Dyplomatyczne koła spoglądają na zjazd ten z otuchą, po którym spodziewają się pomyślnych rezultatów dla europejskiego pokoju. Przystąpienie Niemiec do rezultatów tych ma niepodlegać wątpliwości Ten sam dziennik (*Presse*) donosi, że rossyjski konsul z Zara, Jonin, udał się wraz z urzędnikami do głównej kwatery Czarnogórców, którzy obsadzić mieli Plewie, nie trafiwszy na opór.

Wiedeń, 7 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Nowej Presse*, Gorczaków stanowczo zaniechał podróży do Wildbad. Kanclerz rossyjski wraca z Reichstadt wprost do Petersburga.

Wiedeń, 7 lipca. (Telegr. pryw) Węgierscy ministrowie Szel i Tisza przybyli tu celem odbycia konferencyi z hr. Andrassym.

Budapeszt, 7 lipca. (*Tel. pryw*) Ostrzeliwanie statku węgierskiego *Tisza* przez Serbów, wywołało tu ogromne oburzenie. *Pester Lloyd* domaga się w artykule nadzwyczaj energicznym jak najsurowszego ukarania serbskiego komendanta, który uzuchwalił się strzelać do statku. Jest to, mówi *Pester Lloyd* „sprawka łotrowska“, która domaga się skarcenia bezwzględnego.

Petersburg, 7 lipca. (Telegr. pryw.) Fregata pancerna rossyjska *Petropawłowsk* odpływa do portu pirejskiego. Przybyli tu synowie księcia Czarnogórskiego Nikity. Serbii udało się pożyczkę swoją ulokować w odesskich domach bankowych; offic. subskrypcya nie została jednak przez rząd dozwoloną.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 6 lipca 1876.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	50	202	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	116	—	118	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	50
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	80	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	60	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupna bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat.	90	50	91	50
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k.	84	25	85	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	90	6	06
Dukat Cesarski	5	03	6	15
Napoleond'or	10	33	10	55
Pół imperyał	10	40	10	60
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	66	1	68
100 Marek niemieckich	63	50	65	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	—	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 lipca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	64.60	64.70
„ „ „ w srebrze	68.10	68 30
Losy z roku 1839 całe	247. -	249.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	242.—	243.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.—	108.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.—	116.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	126.—	127 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	18.50	19.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83 50	84.50
Galicyi	85.—	85.75
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	71.50	72.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	69.—	69.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.50	138.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	834.—	835.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	42.—	43.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	354.—	356.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	148.50	149.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1748.—	1753.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.25	199.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.—	114.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.50	267.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.25	80.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	86.50	88.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.75	87.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	70.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	97.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.25	66.75
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	61.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	95.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	98.50
„ „ „ „ II. emisyi	93 50	94.50
„ „ „ „ III. „	90.25	90.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	76.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	152.—	152.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26.—	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	62.20	62.40
Frankfurt 100 mark p.	62 20	62.40
Hamburg za 100 w p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.25	128.50
Paryż za 100 fr.	50.45	50.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	6.02.—	6.04.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.16.—	10.18.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	102.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

6 lipca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	50
„ „ „ w srebrze	68	90
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ „ kredytowego bez kupona	143	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	131	15
Srebro	102	—
Napoleond'or	10	40
Dukat cesarski men.	6	18
100 Marek	64	10

Przyjechali do Lwowa.
dnia 7 lipca 1876.

Hotel Żorża.

Pp. S. ks. Lubomirski z Rossyi. — M. Lenartowicz z Horodenki. — J. Jakubowicz z Kurzan. — T. Zaleski z Rossyi. — R. Stolz z Francyi. — K. Reineke z Bessarabii.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Bodyński z Birczy. — A. Bogusz z Tomaszowiec. — J. Janowski z Cwitowy. — I. Kowalski z Birczy. — B. Skibniewski z Balicy. — J. Skolimowski z Dynisk. — J. Pinterhofer z Winogroda. — J. Nowotcy z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. M. Błagoweschowski z Petersburga. — J. Strobach z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Czernecki z Warszawy. — H. Wolf z Wiednia. — F. Skibicki z Warszawy. — J. Dobrzyński z Rossyi. — A. Leszczyński z Zabłotca. — L. Górecka z Warszawy. — T. Orzechowski z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Kaliszyński z Krakowa. — K. Macewicz z Krakowa. — G. Marmarosz z Olesina. — K. Zaleski z Belgradu.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Załuski z Żurawna. — J. Kuliński z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 5 lipca 1876.

Pp. J. hr. Dunin do Głębokiego. — A. hr. Dzieduszycki do Krakowa. — S. hr. Fredro do Mościsk. — A. hr. Golejewski do Harasymowa. — W. hr. Komorowski do Łuczyc. — H. hr. Mier do Buska. — R. hr. Poniński do Kowalówki. — S. Potocki do Brzeżan. — A. hr. Wodzicki do Krakowa. — O. br. Wattmann do Cieszanowa. — W. Bielski na Podole ros. — A. Bodesco do Krakowa. — F. Gostkowski do Krakowa. — K. Kosielski do Brodów. — A. Rakowski do Krakowa. — W. Starzeński do Krakowa. — J. Zawadzki do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 7 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 737.98 mm. Psychrometr suchy 16.8°C Psychrometr wilgotny 16.0°C. — Prężność pary 13.0 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 3. Wiatr SW.1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 13.4°R.
Barometr idzie w górę.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 5 lipca 1876 pięciu liczb:
4 33 26 82 7
Następne ciągnienia przypadają w dniu 19 lipca i 2 sierpnia 1876 r.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2974) **Obwieszczenie.**

L. 7737. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 31 maja 1876 firma: Mendel Schrott handel płótnem w Korczynie, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Przemyśl 7 czerwca 1876.

(2979) **Edykt**

L. 5278. Z mocy uchwały c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 16 maja 1876 do l. 7671 uznanemu za niedołężnego na umyśle Benjaminowi Süsskindowi 2go przezwiska Beuczerowi ze Stryja, ustanowiono kuratora Majera Schulima Binczara ze Stryja. C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 10 czerwca 1876.

(3070 1—3) **Edykt.**

L. 4315. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Eustachego Skrzyńskiego, Feliksa Rzewuskiego i Józefę Skrzyńską, że Władysław Trzeciecki przeciw tymże i innym o zapłacenie sumy 29387 zł. w. a. zpn. dnia 17 czerwca 1875 r. do l. 9829 pozew w Sądzie tym wytoczył w skutek którego do wniesienia obrony termin 90dniowy zakreślony i dla tych pozwanych kuratorem adw. Dra Grabczyński ze substytucyą adw Dra Jarockiego zamianowany został.

Rzeczą będzie pomienionych pozwanych dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony, lub innego sobie obrać za stępcę, ile że skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(3114 1—3) **Edykt.**

L. 887. C. k Sąd powiatowy w Zassowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Więckowicza czyli Płachetę, iż celem doręczenia rezolucyi w sprawie Kaźmierza Korpantego przeciw niemu pto 100 zł na dniu 11 października 1874 do L. 1154 wydanej, kurator dla niego w osobie Józefa Wilka przełożonego gminy Kiełkowa ustanowionym został któremu też rezolucyę tę doręczono.

Wzywa się przeto Jędrzeja Więckowicza, aby rzeczonemu kuratorowi wszelkich do obrony potrzebnych środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, i o takowym sąd zawiadomił, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów 10 maja 1876.

(2904 1—3) **Edykt.**

L. 1075. C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości iż dnia 3 sierpnia 1875 zmarł w Skale Chaim Schloma Klessmer bezdzietnie z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 18 lipca 1875.

Ponieważ oprócz żony zmarłego jako prawnej spadkobierczyni inni spadkobiercy tegoż Chaima Schlomy Klessmera ani z imienia ani z życia ani też z miejsca pobytu tutejszemu Sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego wezwania w gazecie urzędowej licząc tem pewniej się do sądu zgłosili i z wykazem tytułu do objęcia spadku deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z tymi którzy się do spadku zgłoszą przeprowadzone i spadek tylko zgłoszonym w miarę wykazanych roszczeń ich przyznanym zostanie.

Borszczów dnia 2 marca 1876.

(3047 1—3) **Edykt**

L. 3703. C k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Leinera by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu, w sądzie tutejszym złożył oświadczenie do spadku po swej małżonce Ryfce Leiner zmarłej dnia 7 sierpnia 1857 w Dobromilu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z kuratorem i resztą spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Dobromil 17 czerwca 1876.

(2990 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 777. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo; że realność pod l d 11 w Wołoskiej wsi położona, a do masy spadkowej Katarzyny Geciów należąca, w sądzie tutejszym godzinami w dniach 3go sierpnia 1876 i 4go września 1876 zawsze przed południem, i nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie że cena szacunkowa całego gospodarstwa 1449 zł. 50 ct. a wadyum 10% wynosi.

Bolechów dnia 31go maja 1876

(3072 1—3) **Edykt.**

L. 5785. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze ustanawia niniejszem dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Alojzego Vacano, celem doręczenia temuż uchwały z dnia dzisiejszego, dozwalającej w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Herscha Fiternika przeciw niemu o 68 zł. 35 ct. i 16 złr. 73 ct. w. a. wydanie ściągniętej w drodze egzekucyi z gaży egzekuta kwoty 230 złr. 8 ct. w. a. — kuratorem adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Witza.

Wzywa się zatem Alojzego Wacano by w czasie należytym podał Sądowi tutejszemu miejsce swego obecnego zamieszkania lub by innego zastępcę sobie obebrał, gdyż w przeciwnym razie będzie sobie sam miał przypisać z zaniedbania wynikające mogące złe skutki.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 25 czerwca 1876.

(3066 1—3) **Edykt.**

L. 33373. C k. sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Mendla Fleckera na podstawie wekslu z daty: Lwów 16 czerwca 1873 na 2150 złr. w. a. opiewającego, pod dniem 23 czerwca 1876 l. 33373 nakaz zapłaty powyższej sumy przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu panu Adamowi księciu Ponińskiemu wydany i do rąk równoczesnie ustanowionego kuratora w osobie p adwokata dr. Horwatha doręczony został.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Adama ks. Ponińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(2981 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14382. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi J. O. Księcia Leona Sapiehy o rocznych 490 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla młodzieńców, urodzonych w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1876/7 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydatów lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendyum wypłacane będzie w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwa prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest fundator J. O. Książę Leon Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom swoim z zamiło waniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 1 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1875/6 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauk i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 22 czerwca 1876.

(2926 1—3) **Edykt.**

L. 9480 C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie czyni wiadomo, że w roku 1817 Hillel Hammer w Bolechowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ miejsce pobytu wiadomych spadkobierców a wnuków spadkodawcy a to: Chany Kessler, Tauby Kessler spadkobierców po Hillelu Kessler, Ciny z Schwiegerów Kesslerowej, Cwetli z Schwiegerów Kesslerowej, Josla Hillela Schwiegera, Hillela Fleith, Gittli Fleith i Sury Keili z Feigi z Hammerów Hausirerowej sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i do spadku oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dotąd spadkobiercami i z kuratorami, dla Chany Kessler, Tauby Kessler i spadkobierców po Hillelu Kessler w osobie Fischla Wohla z Bolechowa, dla Ciny z Schwiegerów Kesslerowej, Ciwetli z Schwiegerów Kesslerowej i Josla Hillela Schwiegera w osobie Jakuba Ehrmana z Bolechowa; dla Hillela Fleith i Gittli Fleith w osobie Nathana Löwnera z Bolechowa, zaś dla Sary Keili z Feigi z Hammerów Hausirerowej i niewiadomych spadkobierców Beniamina Hammera w osobie Ebera Graubarta z Bolechowa ustawionymi, preprowadzoną zostanie.

Niewiadomych spadkobierców wzywa się, by swe prawa do spadku w powyższym termie ie w sądzie tutejszym zgłosili i takowe udowodnili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kurator w os bie Jakuba Fassberga z Bolechowa ustanowionym został, tylko z tymi, którzy powyższego warunku dopełnią, pertraktowanym i tymże przyznanym, nieobjęta zaś część spadku przez skarb państwa ściągniętą zostanie.

Bolechów dnia 31 marca 1875.

(3091 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 519/75. C k Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie 86 złr. 40 kr. m. k. z po. przeprowadzoną będzie na żądanie c. k. prokuratoryi skarbu w sądzie tutejszym w dniach 20 lipca 1876 i 23 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 205 w Zaleszczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, a właściwie placu pustego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr. w. a zaś wadyum 20 złr. gotówką. Realność ta sprzedaną będzie na powyższych terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania, na wypadek zaś, gdyby to nastąpić nie mogło, ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 listopada 1876 o godzinie 10 pr. ed południem poczem realność ta w trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek bądź cenę zostanie sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się c. k. prokuratoryę skarbu i właścicieli tej realności, z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych Rozalię Warnicką, Antoninę Warnicką, Antoniego Lisieckiego i masę leżącą po ś. p. Franciszku Warnickim do rąk kuratora tutejszego adw. dra. Brodackiego, tudzież wierzycieli hypotecznych mianowicie Franciszka Howorko, Simche Susmana, Munisza Steinberga i Ozyasza Eisera wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych, jak niemniej tych wierzycieli hypotecznych, którzyby dopiero po dniu 16 sierpnia 1873 wpisy hypoteczne na realności też uzyskali, lub którymby uchwała lub późniejsze przed terminem lub wcale nie mogły być doręczone, niniejszym edyktem i przez kuratora równocześnie w osobie tutejszego adw. dra Zakrzewskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszyki dnia 25 kwietnia 1876.

(3077 1—3) **Edykt.**

L. 288. C. k. powiatowy w Szczercu ogłasza niniejszem, iż w skutek uchwały Sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 czerwca 1875 l. 26195 odbędzie się w tymże sądzie powiatowym na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, celem wydobycia resztującego kapitału pożyczkowego 750 złr. 97 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 19 w Dobrzanach, jako Dom Tom. I. pag. 62 n. 2 haer. dłużnika Grzegorza Schneebergera własnej w dwóch terminach, dnia 21 lipca 1876 i dnia 21 sierpnia 1876, każdym razem o godz 9 przed południem na obydwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową

Cena wywołania jest 1600 zł. w. a Wadyum 160 zł. w. a

W razie udaremnienia licytacyi na powyższych terminach ustanawia się dla ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 18 września 1876 o godz 9 przed południem, na który wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, iż ci którzyby nie stanęli, za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą

Bliższe warunki licytacyi i wypis hipoteczny przejrzeć można w sądowej registraturze.

Zawiadamia się o tem wierzycieli hipotecznych, którzyby po 1 marca 1875 prawa swe nabyli, lub którzyby o dozwolonej licytacyi wcale nie, lub za późno zawiadomieni byli przez kuratora p. Filipa Bechtloffa z Dornfeldu

Szczerzec 24 lutego 1876.

(3051) **Ogłoszenie.**

L. 24531 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na 3 maja 1876 przy firmie ces kr. galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie uwidocznionem zostało, że dotychczasowy członek Rady zawiadowczej Edward Ksawery hr. Fredro z Rady zawiadowczej ustąpił a w miejsce jego do Rady zawiadowczej na walnem zgromadzeniu członków zakładu we Lwowie dnia 7 kwietnia 1876 odbytem Karol hr. Mier obranym został.

Lwów dnia 5 maja 1876.

(3078) **Obwieszczenie.**

L. 4441. Dnia 21 lipca 1876 rozpoczynam w gminie katastralnej Humenowie miejscowe dochodzenia w celu założenia ksiąg hipotecznych.

Co w myśl §. 27 ustawy z 20 marca 1874 r. do powszechnej wiadomości podając, zauważam że mający interes prawny w zbadaniu sosunków posiadania przedemną się zgłosić i wszystko przytoczyć winni co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uznają.

Wojniłów dnia 1 lipca 1876.

C. k. sędzia powiatowy

Wolffarth.

(2903 3—3) **Edykt.**

L. 21567. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała i Annę Krzyżanowskich, że na prośbę Jana Kucharskiego, Franciszka Kuzińskiego tudzież Leiby i Feigi z Brendlów małżonków Klapp recte Bort de praes. 19 kwietnia 1876 l 21567 z realności pod l. 305$^2/_4$ dwie części jako odrębne ciała tabularne jedno pod l. 815$^2/_4$ drugie pod l. 305 A $^2/_4$ wydzielić i za właściciela pierwszej Leibę i Feigę małżon Klapp recte Bort za właściciela drugiej części Franciszka Kuzińskiego zaś za właściciela pozostałych części realności pod l. 305$^2/_4$ Jana Kucharskiego zaintabulować pozwolono, a w celu zastępywania Michała i Anny Krzyżanowskich jako wierzycieli hypotecznych w tej sprawie adw. dr. Balko z substytucyą adw. dr. Szwedzickiego kuratorem ustanowiono i takowemu dotyczącą uchwałę doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów 27 maja 1876.

(2991 2—3) **Edykt.**

L. 5184 Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 27 maja 1876 l. 4362 uznano Semka Nykoliszyn z Buczacza marnotrawcą i ustanawiając kuratorem Łucia Drus.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 7 czerwca 1876.

(3061 3—3) **Edykt.**

L. 9979. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 r. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Barbary z Müllerów, małżonków Banas o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l 204 na przedmieściu Garbarze, w Przemyślu, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, graniczącej na zachód do ulicy, na wschód do realności Piotra Bucia, na południe do realności Karola Lisikiewicza, a na północ do realności Janakowskiego i w dalszym ciągu do ogrodu Radomickiego, dalej że granicę zachodnią w długości 92 stóp 8 cali stanowią, sztachety oddzielające ogródek przed frontem budynku znajdujący się, od ulicy w kierunku od północy ku południowi bieżącej, granicę wschodnią w długości 97 stop 2 cali płot, tudzież wierzby koło tego płotu po stronie wewnętrznej zasadzone, granicę południową w długości 189 stóp po części ściana północna budynków Karola Lisikiewicza, po części zaś płot łozowy między wierzbami odznaczonej, znajdujący się, nakoniec na północ w długości 211 stóp wierzby i płot na miedzy oddzielający realność Janakowskiego i Radomskiego znajdujące się i że częściami składowemi tej realności jest wedle pomiaru katastralnego parcela gruntu Nr. 1241, objętości 498 kw. sążni, i parcela budowlana Nr. 666 objętości 29 kw. sążni, ogółem przestrzeń 527 kw. sążni obejmująca, na której to przestrzeni znajduje się budynek mieszkalny z drzewa zbudowany, wewnątrz na sześć pokoi sień i kuchnię podzielony, c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomosci tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 23 maja 1876.

(3064 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23330. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Brzeżańskim okręgu budowniczym na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 24 lipca 1876 przedpołudniem w c. k. Starostwie w Brzeżanach rozprawa licytacyjna przez składanie ofert. Rzeczona dostawa sztuki na r. 1877 wynosi a mianowicie: na trakcie Brzeżańskim 3086 metr. sześć. za kwotę 12682 złr. 4 ct., na trakcie Bursztyńskim 1010 metr. sześć. za kwotę 3064 złr. 95 ct. — razem 4096 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 15746 złr. 99 ct. a. w.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa bliższe warunki mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub też częściowo, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od kwoty fiskalnej zaopatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Brzeżanach. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(2966 3—3) **Edykt.**

L. 25820. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby pana Kazimierza Lebenstein tenże uchwałą z dnia 23go października 1875 L. 54263 za właściciela prawa wyrąbania stu morgów lasu w stanie biernym dóbr Łysa góra potąd na rzecz Jakóba Blanksteina zapisanego, zaintabulowany został.

Gdy p. Julia hr. Ciechońska właścicielka pomienionych dóbr jest niewiadomego pobytu, przeto doręcza się powyższa uchwała do rąk ustanowionego dla niej kuratora w osobie adkta Dra Bobownika z dodaniem onemuż zastępcy w osobie adkta Dra Majewskiego.

Wzywamy tedy p. Julię hr. Ciechońską ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyła środków, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 maja 1876.

(2946 3—3) **Edykt.**

L. 34477. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Adolf Mańkowski jako zarządca masy rozbiorowej p. Karola Szubutha przeciw panu Maxymilianowi Stankiewiczowi pod dniem 22 czerwca 1876 do l. 34477 prośbę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydano uchwałą tus. z dnia 23go czerwca 1876 do l 34477 nakaz zapłaty ponieważ miejsce pobytu p. Maksymiliana Stankiewicza nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Balko, zastępstwem p. adw. Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(2880 3—3) **Edykt.**

L. 6138. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skworczka aby się do spadku swego ojca Marcina Skworczka na dniu 1 marca 1873 w Odmęcie bez pozostawienia testamentu zmarłego w przeciągu jednego roku zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym w osobie Jana Topora kuratorem Michała Skworczka pertraktowanym będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 27 maja 1876.

(3032 3—3) **Konkurs.**

L. 295. Celem obsadzenia drugiej posady notaryalnej, postanowieniem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 maja 1876 r. l. 6386 w siedzibie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi urządzonej, rozpisujemy konkurs.

Kompetenci mają podanie swe stosownie do ustawy notaryalnej wystosowane, w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, wnieść do tej c. k Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 24 czerwca 1876.

(3069 3—3) **Edykt.**

L 4176. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na prośbę Anny Szczepańskiej w drodze dalszej egzekucyi sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż do dłużnika Mendla Peyera należących $2/3$ części realności pod l. k. 142 m. w Stanisławowie, położonej w tutejszym sądzie na dniu 13 lipca 1876 r., dalej na dniu 10 sierpnia 1876 r. i na dniu 14 września 1876 r. przedsięwziętą będzie.

a) za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 1921 złr. 40 ct. w. a.:

b) kupujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium w gotówce lub w papierach państwowych wedle ostatniego kursu giełdowego ilość 193 złr. w. a. złożyć,

c) akt detaksacyi, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą kupujący w tusądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po 9 kwietnia 1876 r. do tabuli miejskiej weszli do rąk kuratora p. adwokata Bardacha.

Stanisławów dnia 10 maja 1876.

(2997 3—3) **Edykt.**

L. 5941. C. k sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 260 złr. a. w. z pn., na rzecz Chaima Rettiga, odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż niewyłączonej połowy realności pod l. 37 w Niżankowicach, własność Jana Röscha stanowiącej w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w Szczercu, w lokalnościach tutejszego sądu.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 555 złr. w. a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszym sądzie, gdzie też licytacya się odbędzie.

Szczerzec dnia 6 stycznia 1876.

(2984 3—3) **Edykt.**

L. 2363. C. k. sąd delegowany miejski w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Janowi Gębskiemu o 400 złr. a. w., a względnie 375 złr. 3 ct. w. a. z przynależytościami, publiczną sprzedaż realności l. kons. 94/49 w Palikówce z należącemi doń gruntami, Jana Gębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i do tej sprzedaży trzy termina wyznacza: na dzień 21 lipca 1876 r., 25 sierpnia 1876 r. i 22 września 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. a. w. jako wartość szacunkową tejże realności i że realność na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 4 maja 1876.

(3016 3—3) **Ogłoszenie konkursu,**

L. 25609. Celem obsadzenia posady sługi przy tutejszej c. k. akademii technicznej rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym począwszy od trzeciego ogłoszenia niniejszego w Gazecie Lwowskiej.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. pomieszkanie i liberya. Ubiegający się o nią winni udowodnić znajomość języków krajowych w pismie i słowie, tudzież iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyż wskazanym do c. k. Namiestnictwa przez Rektorat c. k. akademii technicznej we Lwowie, a to jeźli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przedłożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u p. Nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie cesrarsko król. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże także ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 czerwca 1876.

(3000 3—3) **Konkurs.**

L. 20554. Celem obsadzenia posady poborcy podatkowego w IX klasie rangi z przywiązanemi do tej posady poborami służbowemi i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wniosą swe należycie udokumentowane podania, w których oprócz swego uzdolnienia do tej posady także i znajomość języków krajowych udowodnić winni, w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 15 maja 1876.

(2967 3—3) **Edikt.**

Z. 34875. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche und in der Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R 1 R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Firma Foald & Wonsch und der Gesellschafter Karl Foald und Heinrich Wonsch der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landesgerichts Rath Mikłaszewski als Konkurskommissär und Herr Adw. Dr Dzidowski als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordet, bei der, auf den 10 Juli 1876 um 5 Uhr Nachmittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse oder an die Gesellschafter einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 15 Septembers 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur abgesonderten Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 10 Oktober 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle der Massaverwalters, seines Stellvertreters und des Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg, am 26 Juni 1876.

(2988 3—3) **Edykt.**

L. 3931. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem do powszechnej podaje wiadomości że w celu ściągnienia wierzytelności 530 złr. a. w. przez Anczela Siegelwachsa przeciw spadkobiercom Abrahama Graua wywalczonej odbędzie się w sądzie tutejszym w biórze V dnia 27 lipca i 24 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż należących do Abrahama Graua części realności pod nr. 313 w Kołomyi, która to realność na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 575 złr. 87 ct. która przejmuje się oraz jako cena wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych dwóch terminach za, lub po nad cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 września 1876 godzinę 9 przed południem.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi licytacyjnej zadatek w kwocie 57 złr. 58 ct. w gotowiźnie.

Inne warunki i akt oszacowania licytacyi mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby później do ksiąg gruntowych weszli, został ustanowionym kurator w osobie adw. Dr. Trachtenberga z substytucyą adw. Dr. Łękawskiego o czem się ich zawiadamia.

Kołomyja dnia 31 maja 1876.

Edikt.

Z. 3931. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der von Anczel Siegelwachs gegen die Erben des Abraham Grau ersigten Forderung von 530 fl. die öffentliche zwangsweise Feilbiethung der dem Abraham Grau gehörigen hierorts sub N. 313 befindlichen Realitätsantheile am 27 Juli am 24 August 1876, jedesmals um 9 Uhr Vormittags hiergerichts in Bureau V. vorgenommen werden wird, und daß diese Realitätsantheile bei der obigen zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth pr. 575 fl. 87 kr. welcher zugleich als Ausrufspreis zu gelten hat, werden hintangegeben werden.

Wenn die obige Realität bei den obigen 2 Terminen um oder über den Schätzungspreis nicht veräußert werden könnte, so wird zur Feststellung von erleichtern die Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 September 1876 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Die Kauflustigen werden verpflichtet sein den Betrag von 57 fl. 58 kr. als Vadium zu Händen der gerichtlichen Komißion zu erlegen die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden

Für die Gläubiger welche später an die Gewähr kommen sollten wurde der Adv. Dr Trachtenberg mit Substituirung des Adv. Łękawski bestimmt.

Kolomea am 31 Mai 1876.

(3010 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2558. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 150 złr. — ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 29 star. 34 n. w Podzwierzyńcu a Wasyla i Jana Biłyk własnej w trzech terminach dnia 1 sierpnia 1876, dnia 1 września 1876 i dnia 3 października 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 250 złr. w. a.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 26 kwietnia 1876.

(2955 3—3) **Edykt.**

L. 2942. W dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1876 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr. 3 w Kaimanowie położona Franciszka Skowrona własna celem ściągnięcia 75 zł. Abrahama Schlüssla

Cena szacunkowa wynosi 850 zł. w. a. wadyum 85 zł. — ct.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 24 maja 1876.

(3060 2—3) **Edykt.**

L. 11225. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 sierpnia 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnych:

a) Lesienice, w okręgu Winnickiego c. k. Sądu powiatowego;

b) Ulicko zarębane, w okręgu Niemirowskiego c. k. Sądu powiatowego;

c) Prusie czyli Brusie, w okręgu Rawskiego c. k. Sądu powiatowego;

d) Bieniów i e) Horodyłów, w okręgu Złoczowskiego c.k Sądu powiatowego miejsk. delegowanego;

f) Nuszcze, w okręgu Zborowskiego c. k. Sądu powiatowego;

g) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe, w okręgu Przemyskiego c. k. Sądu powiatowego miejsk delegow. położonych

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Lesienice, podlegających Winnickiemu c. k. Sądowi powiatowemu;

b) Ulicko zarębane, podlegających Niemirowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu;

c) Prusie czyli Brusie, podlegających Rawskiemu c. k. Sądowi powiatowemu;

d) Bieniów, podlegających Złoczowskiemu c k. Sądowi powiatowemu m. deleg;

e) Nuszcze, podlegających Zborowskiemu c. k. Sądowi powiatowemu;

f) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe, podlegających Przemyskiemu c. k. Sądowi powiatowemu miejsk. del. jako instancyi realnej;

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod 1. a), b), c) w Tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie, pod 1. d), e), f) w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, a pod 1. g) w urzędzie hypotecznym c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sądziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 sierpnia 1877 r., a to co do posiadłości tabularnych pod 1. a), b) c) w ces. król. Sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, co do posiadłości pod 1. d), e), f) w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, a pod 1. g) w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, co do innych pod 2. w dotyczącym c. k. Sądzie powiatowym wnieśli, ile że w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 14 czerwca 1876.

(3038 2—3) **Kundmachung.**

Z. 5453. Das k. k. Kreisgericht zu Przemyśl wird über Requisition des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 7 April 1876 Z. 28757 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Fr. Teodosia Prokopowicz geb. Muiszek namentlich des Kapitalsrestes pr. 17809 fl. 15 kr ö. W. der 4 und 5 Annuitätsraten pr. 22 fl. 9 kr und 56 fl. 50 kr. ö. W. sammt Zinsen und sonstigen Nebengebühren die executive Feilbiethung der Schuldnerin, eigenthümlich gehörigen landtäflichen Güter Teleśnica sanna, Liskoer Bezirks und zwar am 7 August und 7 September 1876 jedesmahl um 10 Uhr Vormittag im Gerichtsgebäude vornehmen

Sollten die Güter an diesen Terminen nicht über oder doch um den Schätzungswerth pr. 46000 fl. ö. W. verkauft werden, wird behufs Festsetzung erleichternden Bedingungen, die Tagfahrt auf den 21 September 1876 11 Uhr V. M angeordnet.

Als Vadium ist 10% des Schätzungswerthes zu erlegen. Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Landtafelauszug stehen in der Gerichtsregistratur zur Einsicht offen. Von dieser Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger, die erst nach dem 12 Mai 18 6 Hypotekarrechte auf Teleśnica sanna erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid entweder garnicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, mittelst Edicts und mittelst Curators ad actum in der Person des Adv. Dr. Baumfeld mit Substitution des Adv. Dr. Łużecki verständigt. Przemyśl am 14 Juni 1876.

(2924 2—3) **Edykt.**

L 3274. C. k Sąd delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza iż w tutejszym urzędzie depozytowym znajduje się 1) kwota 25 kr. w. a. w gotówce i 76 zł w dokumentach prywatnych pochodząca ze składów na rzecz masy spadkowej albo Jana Zaborowskiego, albo Maryanny Zaborowskiej, albo najprawdopodobniej tych mas połączonych do depozytu byłego magistratu Rzeszowskiego weszłych 2) kwota 94 zł. 25½ kr. w. a. pochodząca ze składu weszłego do byłego c k Sądu szlacheckiego w Tarnowie, na rzecz masy spadkowej J anny Gersdorf.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Janie i Maryannie Zaborowskich córki tychże; Maryannę Wiśniowską, Magdalenę Pawłowską, Rozalią Budzińską, i Józefę Konyszową i niewiadomą z życia i miejsca pobytu spadkobierczynią Joanny Gersdorf, Annę z Gersdorfów Hoppe tudzież wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawo do powyższych depozytów sobie rościli ażeby się w terminie jednego roku 6 tygodni i 3 dni do sądu zgłosili i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną. Rzeszów dnia 4 maja 1876.

(3044 2—3) **Edykt.**

L. 4563. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 183 zł. 1 ct. w. a. zpn. od dłużnika Jakóba Hornunga należącej mu się, realność pod l. kons. 29 w Łanach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest dnia 14 lipca dnia 17 sierpnia i dnia 15 września 1876 każdym razem o godz. 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej. Bóbrka dnia 30 grudnia 1875.

(2936 2—3) **Edykt.**

L. 2773. C. k Sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości że Tomasz Biela w dniu 16 kwietnia 1821 a jego syn Jan Biela w dniu 7 grudnia 1850 r. obadwaj w Lenerach górnych bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli umarli

Ponieważ pobyt Marcina Bieli, który się z Lenerów około r. 1847 wydalił, nie jest sądowi wiadomym przeto niniejszym edyktem wzywa się Marcina Bielę, ażeby w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia, do tutejszego sądu się zgłosił i do spadku jego dziadka Tomasza Bieli przez głowę swego ojca Jana Bieli wniósł deklaracyą, inaczej bowiem spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem p. Jędrzejem Tatką z Lenerow i głoszącemi się spadkobiercami, przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 11 maja 1876.

(3094 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5470/pr. W celu obsadzenia trzech posad weterynarzy powiatowych za wynagrodzeniem rocznych sześciuset (600) zł. w. a. z siedzibą w Sokalu, Rohatynie i Śniatynie, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15 sierpnia b. r.

Kandydaci mają wnieść podania w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i do takowych dołączyć dyplom weterynarski, tudzież dowody wieku, stanu, dotychczasowej praktyki i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 lipca 1876.

(3075 2—3 **Edykt.**

L 587. W dniach 1 sierpnia 17 sierpnia i 31 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 192/400 w Letni Onyszka vel. Onófrego Kosteckiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 zł. w. a.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w Sądzie. Medenice dnia 17 marca 1876.

(3088 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1935. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 20 lipca, 17 sierpnia, 14 września 1876 r. o 10 godzinie rano, przymusową sprzedaż domu Nr. 57 w Zemzyncach, na zaspokojenie pretensyi Samuela Braunbergera przeciw Janowi Putyra o 312 zł. protokołem z 4 grudnia 1873 l. 4641 egzekucyjnie opisanego, dłużnika własnego. Dom ten zostanie na dwóch pierwszych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedany. Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 175 zł. w. a a chęć kupna mający obowiązani będą jako wadyum 18 zł nabywca zaś ⅓ ceny kupna zaraz, reszte zaś w 30 dniach złożyć.

Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć.

Maków 10 czerwca 1876.

(2989 3—3) **Edykt.**

L. 2730. C k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Sary Eisen odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. 12/11 w Niedarach położonego Piotra i Ewy Majów własnego ciała hipotecznego niestanowiącego w trzech terminach; 11 sierpnia, 11 września i 11 Października 18 6 zawsze o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się połowa ceny szacunkowej całego gospodarstwa t. j. 687 zł. 75 kr w. a. poniżej której połowa ta gospodarstwa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia d. 2 czerwca 1876.

(3059 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1218 Podpisany Sąd zawiadamia chęć kupna mających, że na rzecz wierzytelki Gitli Drucker celem ściągnięcia sumy wekslowej 313 zł. 50 ct zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. 99 sub. rep. 88 w Grabownicy położonej do dłużnika Dmytra Ostasza a w części do Fedora i Anny Ostaszów tudzież Jana Messerschmieda należącej, ciało tabularne stanowiącej, a to w w trzech terminach dnia 14 lipca 1876 r.. dnia 28 lipca 1876 r. i dnia 11 sierpnia 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano, w tusądowem zabudowaniu pod następującemi warunkami odbyć się mających:

1. Cenę wywołania przedstawia wartość szacunkowa w kwocie 3887 złr. 98 ct. w. a.
2. W dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże a w trzecim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
3. Każdy licytant obowiązany będzie przy rozpoczęciu licytacyi złożyć jako wadyum 10% z ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 390 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności tutejszo-krajowej lub w obligacyach indemnizacyjnych albo państwowych według ostatniego kursu dziennego.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stryj dnia 8 marca 1876.

(3065 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22383 W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla części gościńca rządowego na trakcie Podbeskidzkim i Pokuckim w okręgu budowni zym kołomyjskim na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. starostwie w Kołomyi na dniu 20 lipca 1876 o godzinie 12 w południe licytacya pisemnemi ofertami. Dostawa szutru na rok 1877 wynosi 1910 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 2476 złr. 54 ct

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe zaopatrzone w 5% wadyum, wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 czerwca 1876.

(2972 3—3) **Konkurs.**

L. 3011. Przy sądzie obwodowym tarnowskim opróżnione zostały dwie posady kancelistów z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 zł.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 5 lipca 1876 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 20 czerwca 1876.

(3008 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1251. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21go lutego 1876 r. L. 2179 uznaje się Hawryła Tataryn z Doliny jako marnotrawcę. Kurator Mikołaj Tataryn.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 10 marca 1876.

(3048 3—3) **Edykt.**

L. 2069. Dnia 14 lipca, 1 sierpnia i 14 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kanczugi w kwocie 18 złr. i Jana Kanczugi w kwocie 62 złr. 73 ct. i 41 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż dwóch morgów realności gruntowej Macieja Zuka pod l k. 164,207 rep. 111 w Sąsiadowicach położonej.

Cena wywołania 250 zł. w. a; wadyum 10%. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 10 maja 1876.

(3003 3—3) **Edikt.**

Z. 16736. Das k. k. Bukowinaer Landesgericht hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concurs-Ordnung am 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Carl Rubel Inhaber einer Manufakturwarenhandlung hier und in Brody bewilligt, und den Herr k. k. Landesgerichts Rath Tromp teur zum Concurs Commissär, den Herrn Landesadvokaten Dr. Reinberg in Czernowitz zum einstweiligen Massaverwalter, und zur dessen Stellvertreter den Herrn Adv. Dr. Tabora in Czernowitz bestellt. Die Gläubiger werden somit aufgefordert, bei der auf den 12 Juli 1876 Vormittags 10 Uhr vor dem Concurs-Commissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege ihre Vorschläge über die Bestätigung des einstweiligen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen welche gegen diese Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs Gläubiger erheben wollen aufgefordert ihre Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 2 August 1876 bei diesem k. k. Landesgerichte nach Vorschrift der Concurs Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 21 September 1876 Vormittags 9 Uhr angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zubringen. Diejenigen Gläubiger, welche nicht in dem Orte wo der Concurs-Comissär seinen Amtssitz hat, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde. Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch die Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens zu berufen. Letztere Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 der C. O bezeichneten Ausgleichung bestimmt, die weitere Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Czernowitzer Zeitung erfolgen. Vom k. k. Landesgerichte

Czernowitz, am 26 Juni 1876.

(3071 1—3) **Edykt.**

L. 16. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 3 grudnia 1875 l. 95367 celem zaspokojenia przysłużającej c. k. uprz. ogólnemu austryackiemu ziemskiemu Zakładowi kredytowemu w Wiedniu przeciw panu Kazimierzowi Stefanowi dw. Młodeckiemu wierzytelności 882 745 zł. 99 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Szczurowice z przyległościami dłużnika p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego własnych na rzecz rzeczonego powyżej Zakładu kredytowego rozpisaną została.

Sprzedaż ta publiczna przedsięwziętą będzie w trzech terminach a to: 28 sierpnia 1876, 2 października i 30 października 1876 każdego razu o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży są dobra Szczurowice z przyległościami: Pustelnik, Łopatyn, Chmielow, Laszków, Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek z Piaskami, Kusztyn i Rudenko, w dawnym obwodzie Złoczowskim położone, pana Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego według galicyjskiej Tabuli krajowej Dom. 197 pag. 42 n. 21 haer. i Dom 197 pag. 43 n. 22 haer. własność stanowiące, tak jak on je posiadał lub posiadać ma prawo bez żadnej jednak rękojmi za ich wartość lub objętość.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tychże dóbr przez prowadzący egzekucyę c. k. uprz. Zakład kredytowy w Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 1,948.000 zł. w srebrze obliczoną.
Przy pierwszych trzech terminach dobra na licytacyę wystawione niżej ceny wywołania nie zostaną sprzedane.

III. Każdy chęć kupna mający powinien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10% ceny wywołania t. j. w kwocie 194 800 zł. w. a. w gotówce lub papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogólnego austryjackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemizacyjnych według ostatniego w Gazecie urzędowej notowanego kursu, albo nareszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. Uwolnieni od składania w sposób powyższy wadyum, będą tylko ci wierzycieli hipoteczni, ktorzy wykażą zabezpieczenie żądanego wadyum na wierzytelnościach swych, jeżeli takowe nadto w drodze egzekucyi mogą być ściągnięte, niczem nie obciążone i w pierwszej połowie ceny wywołania pokrycie znajdują.

IV. Jeżeliby dobra rzeczone w powyższych trzech terminach wyżej, lub za cenę wywołenia nie zostały sprzedane, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiajających termin na dzień 31 października 1876, o godzinie 10 przed południem z tą uwagą, że wierzyciele, którzyby na tym terminie nie stanęli, uważani będą tak, jakby do większości głosów jawiących się wierzycieli przystąpili.

V. Chęć kupienia mający mogą wyciąg tabularny dóbr na licytacyę wystawionych, jako też warunki licytacyjne w całej osnowie przejrzeć, lub w odpisach podjąć w tutejszej registraturze.

O rozpisanej licytacyi zawiadamia się strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomym zaś z miejsca pobytu Emili Frankowskiej, Dr. Leopoldowi Silberstein, Adolfowi Wollman, B Steingrabowi i Annie z Wyszyńskich Link, niemniej wszystkim tym wierzycielom, którzyby po dniu 10 listopada 1875 hypotekę na dobrach na licytacyę niniejszem wystawionych uzyskali, lub którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, lub późniejsza jaka uchwała w tej sprawie albo wcale, albo w czasie należytym nie mogła być doręczoną, oznajmia się niniejszym edyktem, że dla ich zastępywania tutejszy adwokat Dr. Warteresiewicz ze substytucyą adw. Dr. Wesołowskiego kuratorem został ustanowiony i zawiadomienia o rozpisanej licytacyi w imieniu tych wierzycieli, jemu doręczono.

Złoczów dnia 3 czerwca 1876.

Edikt.

Z. 16. Von Seiten des k. k. Kreis-Gerichtes in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge Beschlußes des k. k. Landes Gerichtes in Wien vom 3 Dezember 1875, Z. 95367 zur Hereinbringung der, der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Creditanstalt in Wien gegen Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki zustehenden Forderung u. z:

1. des ausstehenden Kapitalsrestes 882.745 fl. 99 kr. ö. W. in effektivem Silber sammt 6 634/10000%igen Zinsen vom 2 Juli 1874.
2. der bisher eingelaufenen, sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten beziehungsweise der. zur Deckung derselben bestimmten Kaution von 10.000 fl. ö. W. u.
3. des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions und Vertrettungskosten, die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen Güter Szczurowice sammt Attinentien zu Gunsten der k. k. priw allgem österr. Boden-Creditanstalt in Wien ausgeschrieben wurde.

Diese Feilbiethung wird an drei Terminen namentlich am 28 August 1876, 2 Oktober 1876 und 30 Oktober 1876 jedesmal um 10 Uhr V. M. am Sitze des gefertigten k. k. Kreis-Gerichtes in Złoczów unter nachstehenden Lizitationsbedingungen vorgenommen werden:

I. Gegenstand der Feilbiethung sind die, dem Herrn Kasimir Stefan zw N. Młodecki gehörigen, in der galiz. Landtafel Dom 197 pag. 42 n: 21 haer. und Dom 197 pag. 43 n. 22 haer vorkommenden Güter Szczurowice sammt Attinentien Pustelnik, Łopatyn, Chmielów, Laszków Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek mit Piaski, Kusztyn und Rudenko im ehemaligen Złoczówer Kreise sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtiget war, jedoch irgend eine Gewährleistung für deren Werth oder Umfang

II. Als Ausrufspreis wird der, von der k. k. priv. allg österr. Boden-Creditanstallt statutenmäßig ermittelte Werth von Silber Gulden 1,948 000 angenommen.
Das feilgebotene Objekt wird bei den obigen drei Terminen nicht nnter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

III. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises d. i. im Betrage von 194.800 Gulden in effektivem Silber im Baaren, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k k. priv allgem. österr. Boden Creditanstalt, oder des galiz. Boden Creditvereines, oder der galiz. Aktien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizisch Sparcasse zu Händen der Feilbiethungs Commission zu erlegen.
Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten exekutionsfähigen und von jeder Belastung freien Forderungen werden ausgewiesen haben. Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistboth, und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückerstattet.

IV. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen über, oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt auf den, dem dritten Termine nächstfoldenden Tage d. i auf den 31 Oktober 1876 um 10 Uhr V. M. mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erschienenen Hypotekar Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitrettend, angesehen werden.

V. Den Kauflustigen wird freigestellt, den Tabular Extrakt der feilzubiethenden Güter in der Registratur dieses k. k Kreis Gerichtes einzusehen, wie auch Abschriften davon zu beheben. Ebenso können die übrigen Lizitationsbedingungen in ihrem vollen Inhalte in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Parteien, so wie sämmtliche Hypothekargläubiger verständiget, den, dem Wohnorte nach aber unbekannten Emilie Frankowska, Dr Leopold Silberstein, Adolf Wollmann, B. Steingrab und Anna de Wyszyńska Link, so wie allen spätern Hypothekargläubigern, welche nach Ausfertigung des Tabular-Extraktes d. i. nach dem 10 November 1875 an die Gewähr kommen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid, oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hiesige Adv Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Wesołowski zum Kurator bestellt wurde, und an diesen Kurator die Zustellung der Verständigung von der Feilbiethungs-Ausschreibung im Namen der besagten Gläubiger geschieht.

Złoczów am 3 Juni 1876.

(3087 1—3) **Edykt.**

L. 1666. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w drodze przymusowej licytacyi będą sprzedane w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie: dnia 13 lipca 1876, dnia 20 lipca 1876, i dnia 3 sierpnia 1876 każdym razem o 9 godzinie przed południ. a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania niewydzielonych dwie trzecich części realności pod l. k. 21 41 w Dzwiniaczu górnym położonej, do Michała Łucyszyn należącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 98 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. zaś wadyum kwota 30 złr.

Akt oszacowania można przeglądnąć w sądzie tutejszym, zaś wiadomość o zaległych podatkach można powziąść w urzędzie podatkowym w Turce.

Lutowiska dnia 24 maja 1876.

(2937 1—3) **Edykt.**

L. 3219. C. k sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Eliasza Londner w celu zaspokojenia sumy dłużnej 60 złr. z przn. przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego dłużnika Jana Pikniewicza własnego w Grzybowicach pod l. 62 położonego w drodze publicznej licytacyi na dniu 1 sierpnia 1876, na dniu 4 września 1876 r. i na dniu 11 października 1876, każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania rzeczonego gruntu stanowi 485 a. w. złr. a kupujący winien złożyć wadyum 50 złr. w gotówce w obligacyach państwa lub na okaziciela opiewającej książeczce kasy oszczędności.

Bliższe warunki można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającego gospodarstwa ustanawia sąd kuratorem adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dr. Balka.

Lwów dnia 25 kwietnia 1876.

(3050 1—3) **Edykt.**

L. 5096/75. Ces. kr. sąd powiatowy w Bursztynie czyni wiadomo, że ku zaspokojeniu kosztów z orzeczenia prowizoryalnego z 22 grudnia 1876 l. 3327, — 11 złr. 96 ct. z pn. będzie się pomusowa sprzedawać realność nie mająca ciała hipotecznego Nr. kons. 17. rep. 14, w Żeliborach, dłużnej masy nieobjętej Iwana Goj własna, na rzecz Berla Pineles, w dniach 1 sierpnia 1876, 9 sierpnia 1876 i 17 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie, a to: w dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 186 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej ceny, za złożeniem zaliczki 19 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 8 maja 1876.

(3049 1—3) **Edykt.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Mojżesza Epstein niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że przeciw niemu wniosła tu Marja Jurjewiczowa o oddanie reszty przedmiotów dzierżawnych w Skomorochach nowych, pozew egzekucyjny dnia 14 maja 1876 r. L. 2405 na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 13 lipca 1876 o godz. 10 rano.

Nieobecnego pozwanego wzywa się aby lub sam do rozprawy stanął, lub doniósł sądowi o miejscu swego pobytu i oznajmił swego prawnego zastępcę, lub też porozumiał się z ustanowionym kuratorem Franciszkiem Burzyńskim notaryuszem z Bursztyna, bo inaczej skutki milczenia przypisze sobie samemu.

Bursztyn dnia 1 lipca 1876.

(2977 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2377. C k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do wiadomości, że upoważnił c. k. Notaryusza p. Dr. Władysława Bodyńskiego do przeprowadzenia czynności wedle postanowień ustawy z dnia 21 maja 1855 (L. 94 Dz. ust. P.) w obrębie tutejszego c. k. Sądu.

Bircza dnia 15 czerwca 1876.

(2973 1—3) **Edykt.**

L. 12247. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem K., Przeciszewskiego iż na skutek pozwu de praes. 18 maja l. 12247 t. s. uchwałą z dn. 19 maja 1876 l. 12247 polecono pozwanemu K. Przeciszewskiemu aby sumę 113 złr. a. w. z pn. z wekslu z daty Kraków 2 maja 1873 przez siebie wystawionego pochodzącą, masie spadkowej Hermanna Griffla do rąk kuratora adw. Dra. Starzewskiego w Krakowie w przeciągu dni trzech zapłacił, lub też w tymże samym terminie do sądu wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu K. Przeciszewskiego nie jest wiadomem przeto rzeczoną uchwałą ustanowiono dla niego kuratora w osobie tut. adw. Dra Cesznaka z substytucyą adw. Dra Romana Jakubowskiego i powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi doręczono.

Zaleca się zatem pozwanemu aby w wyż ustanowionym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dlań zastępcy udzielił albo też innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał. Kraków 19 maja 1876.

(3086 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9564. C. k. Sąd powiatowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu J. Brinka ustanowił w sprawie egzekucyjnej Chiela Monheit przeciw J. Brink i Feliksowi Kollatowi pto. 450 zł. kuratorem adw. Dr. Kaczkowskiego w Tarnowie.

Tarnów dnia 19 czerwca 1876.

(3039 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7138. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż dla p. Wandy z Fichbauzerów Habicht jako na umyśle chorej, tejże małżonek p. Wilhelm Habicht rządca dóbr w Niedowicach powiatu Tarnowskiego, kuratorem ustanowiony został.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2987) **Edykt.**

L. 9083. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na podstawie propozycyi wierzycieli konkursowych zatwierdzonym został w urzędzie zarządcy masy konkursowej Hersza Angera c. k. notaryusz Konstanty Lipowski, zastępcą zaś jego zamianowany Izak Flaum.

Tarnów 8 czerwca 1876.

(3081) **Ogłoszenie.**

L. 3545. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca podaje do wiadomości publicznej iż w myśl reskryptu z dnia 3 maja 1876 r. l. 538 uzupełnione arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadaczy i posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy Stronie.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1876 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa dnia 3 lipca 1876.

(3082) **Ogłoszenie.**

L. 3982. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Stara wieś dnia 20 lipca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne

Limanowa dnia 3 lipca 1876.

(3092) **Ogłoszenie.**

L. 4061. C. k. sąd powiatowy Żółkiewski uwiadamia interesowanych, że zdziałany operat w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mierzwica wraz z Wiesenbergiem, w sądzie przejrzany być może i że zarzuty przeciwko dokładności arkuszów posiadania pisemnie lub ustnie do 18 lipca r. b. w tutejszym sądzie wniesione być mogą, którego dnia w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Żółkiew 3 lipca 1876.

(3053) **Ogłoszenie.**

L. 8408. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.! C k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku ces. kr. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w nnmerze 143 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 24 czerwca 1876 pod napisem: „Odpowiedź ces. kr. Gazecie Lwowskiej" w całej swej objętości zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego arktykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje. Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 29 czerwca 1876.

(3056) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht zu Wien als Schwurgericht in Preßsachen hat zu Recht erkannt, das der Inhalt der Brochure „Zur Corrption der Gegenwart, Nordbahngeheimnisse" von J O B. Ferro, Verlag von J. B. Enter, Wien 1875, den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung im Sinne der §§ 487 und 488 St. G. begründe und hat in Folge dessen nach § 36 des Preßgesetzes das Verbot der Weiterverbreitung der vorerwähnten Druckschrift und nach § 37 P. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen.

Wien, am 13 April 1876.

(2943) **Ogłoszenie.**

L. 30344. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 1 czerwca 1876 przy firmie: „Towarzystwo kredytowe miejskie spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej," w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało wystąpienie dotychczasowych członków Rady zawiadowczej pp. Mikołaja Pisarczuka i Karola Widmanna, tudzież wybór Tadeusza Oksza Orzechowskiego, Wincentego Żaaka i Dominika Zbrożka na członków Rady zawiadowczej rzeczonego Towarzystwa.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9 czerwca 1876.

(2947) **Edykt.**

L. 7982 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w masie rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego z Sanoka wybór stałego zarządcy masy do skutku nie przyszedł, z którego to powodu tutejszy sąd w myśl §. 143 ustawy z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. u. p. ex 1869 zatwierdza tymczasowego zarządcę rzeczonej masy ces. kr. Notaryusza Jaciewicza i tegoż zastępcę c. k. pocztmistrza Franciszka Patlewicza jako stałego zarządcę masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego.

Przemyśl dnia 14 czerwca 1876.

(3057) **Ogłoszenie.**

C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Janowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipot. dnia 12go lipca 1876 na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Biała 1 lipca 1876.

(2779 3 3) **Edykt.**

L. 379. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Jakubowicza w kwocie 778 złr. 37 ct. w. a. zpn. od Jakóba Giermka należącej się, odbędzie się w dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1876 r. każdym razem o godzinie z rana, w gmachu sądowym, publiczna licytacya protokołem de pr. 18 listopada 1874 l. 453 zastawniczo opisanej a protokołem de pr. 29 maja 1875 r. l. 1934 egzekucyjnie oszacowanej, do dłużnika Jakóba Giermka należącej realności.

Cena wywołania wynosi 2078 złr. a. w.

Wadyum wynosi 207 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Andrychowie.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 4 maja 1876

(2948 3—3) **Edykt.**

L. 7002. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Maryę Cieszanowską, Jana Cieszanowskiego i Bronisława Cieszanowskiego z miejsca pobytu niewiadomych, że Franciszka Lubińska przeciw nim pozew o zapłacenie procentów zwłoki po 6% od sumy 215 dukatów hollenderskich w kwocie 3870 dukatów hollenderskich z procentami tudzież dalszych procentów zwłoki po 6% zpn. wytoczyła, który uchwałą z dnia 31 marca 1876 r. l. 4292 do sumarycznej rozprawy dekretowany został, i że wyznaczony na dzień 16 maja 1876 termin do obrony z prawem przeglądu pierwopisów załączek pozwu na dzień 1 sierpnia 1876 odroczono dla rzeczonych pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został, kurator w osobie adwokata Dr. Smutnego z zastępstwem adwokata Dra Skórskiego, któremu też dotyczący pozew doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika Sądowi wcześnie przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Przemyśl 14 czerwca 1876.

(2978 3—3) **Edikt.**

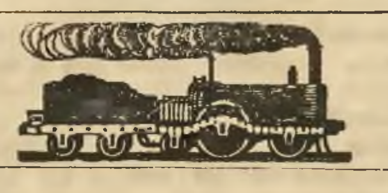
Z. 1454. Vom Brody'er k. k. Bezirks Gerichte, wird kundgemacht, daß der mit hg Bescheide vom 30 Oktober 1875, Z. 5489, zu Gunsten der k. k. priv österr. Hypothekenbank in Wien zur Hereinbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. bestimmte und im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" Nr. 261, 264 und 265 ex 1875 veröffentlichte dritte Termin zur exekutiven Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Fr. Thekla Ustysnowicz gehörigen, mit 19.400 fl. ö W. bewertheten aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität N C. t 867/1182 in Brody auf den 18 Juli 1876 10 Uhr Vormittags in Bureau Nr. 4 unter den nämlichen Feilbietungsbedingungen verlegt wird. Die Feilbietungsbedingungen, der Schätzungsakt, sowie der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht, rechtzeitig zugestellt werden könnte oder welche nach dem 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Adv Dr. Ornstein bestellt.

Brody den 22 April 1876.

Doniesienia prywatne.

(3080)

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym, w przytomności dwóch c. k. Notaryuszów, **wylosowaniu Obligów pierwszorzędnych i Akcyj,** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi:

389 sztuk I. emisyi: Nr.: 23001—23057 23060—23118 23120—23139 23141—23248 23250—23300 23302 23319 23321—23396.

220 sztuk II. emisyi: Nr.: 80001—80220.

141 sztuk III. emisyi: Nr.: 86501—86641.

90 sztuk IV. emisyi: Nr.: 114001—114090.

Razem sztuk 840.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2 stycznia 1877 r, rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach, trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1 stycznia 1877 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligów wylosowanych, dla tego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

B. Akcye:

124 sztuk I. i II. emisyi: Nr. 18001—18124.

86 sztuk III., IV. i V. emisyi: Nr. 118001—118086.

39 sztuk VI. emisyi: Nr. 215001—215039.

Razem sztuk 249.

Posiadacze rzeczonych 249 sztuk akcyj, otrzymają w gotówce, począwszy od dnia 2 stycznia 1877 r., kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z zapadłemi po dzień 31 grudnia 1876 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51 statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1 stycznia 1877 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie akcyj wylosowanych, dlatego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe, do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają — wyjąwszy 5-procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1 stycznia 1877 r. więcej nie należy — równe prawa, tak jak posiadaczom akcyj nieumorzonych.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1876.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi:

Z roku 1872: Nr.: 7054 7055.

Z roku 1873: Nr. 1262.

Z roku 1874: Nr.: 13513—13517 13527—13530 13537 13544—13550 13556—13559 13561—13565 13606 13607 13610 13624 do 13626 13635—13638 13652 13660 13677 13678 13685 13705 13706 13714 13725—13727 13748 13749 13751 13757 13762—13765 13784 13791 13801—13803 13807 13837 13838 13840 66006 66077 66109 66112—66114 66118 66119 66134 66135 66147 66148 66150 66167 66169 66170 66177 66178 66181 66198 66199.

Z roku 1875: Nr.: 19001 19002 19004—19006 19014 19016—19018 19021 19023 19025 19047—9050 19054—19056 19059 do 19062 19065 19091 19092 19105 19107 19113—19115 19121 19126—19131 19133—19135 19146—19149 19160 do 19166 19168 19169 19178 19188—19191 19193 19198 do 19204 19208 19209 19216 19224 19234—19239 19241 do 19243 19251 19260 19270—19273 19281 19301 19305 19309 19310 19314—19317 51001—51004 51010 51011 51039 do 51050 51056 51058—51061 51081—51098 51109 51161—51170 51173—51175 51202 51205—51209 106502 do 106506 106510—106512 106514 106518—106524 106556 do 106568 106575—106580 106582 106589—106592 106595 106601 106603 106606—106614 106620 106622—106626 106632 106633.

B. Akcye:

Z roku 1867: Nr.: 12103 76826 98686.

Z roku 1870: Nr.: 7740 8161 8579 11276 18502 39969 65100 93561.

Z roku 1871: Nr.: 40017 40088.

Z roku 1872: Nr.: 37506 37507 37520 37522 37536 37540 37542 37557 37567 37589 37596 37597 155506 155526 155553.

Z roku 1873: Nr.: 34064 34065 34069 34077—34080 34083 34105 159001—159024 159054—159056 159070—159074.

Z roku 1874: Nr.: 36007 36012 36013 36020—36025 36028 36054 36059—36062 36066 36076 36102 36108 108522 108524 108537 108566 108576 108577.

Z roku 1875: Nr.: 65501—65511 65514 65518 65522 65524—65526 65528 65529 65532—65537 65544 65545 65548—65555 65562—65568 65570 65574—65579 65581 65584—65586 65588 65590—65592 65597—65599 65604 65605 65609 65610 65613 65615 65617 65620 127002 127006 do 127011 127015 127018 127025 127026 127041—127048 127050 220001—220013 220015 - 220025.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.